

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „
Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Fabjana i Seb.
Jutro: Agnieszki.
Pojutrze: Wincentego.

Grecko-katolickie:
Hryhorja pr.
Połyjewkła.
Hryhorja jep.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Chorążczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na kopy (rogacze), drobie, pardwy, bałanty, kuropatwy, lis, zajacę, słonki, jarząbki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 7 g. 49 m.
Zachód „ o 4 g. 34 m.
Barometr 774 Pogoda.

Rządy policyjne.

P. Pernerstorfer postawił na onegdajszym posiedzeniu rady państwa wniosek nagły co do autentycznej interpretacji § 2. ustawy o zgromadzeniach. Według brzmienia tego paragrafu, zapraszający nie potrzebuje znać osobiście zaproszonych gości. Najwyższy trybunał zaś po raz pierwszy przed kilku tygodniami inaczej interpretował ten paragraf decydując, że wszystkie zaproszone osoby powinny być znane osobiście zapraszającemu. P. Pernerstorfer uzasadniając nagłość swojego wniosku, słusznie twierdził, że tu rozchodzi się o rzecz niezwykle wielkiej wagi, która nie jest wcale sprawą jednego stronnictwa. Dzisiaj chciał trybunał w ten sposób „uczynić socjalistom życie niemożliwym“, w polityce jednak panuje zasada „dzisiaj tobie, jutro mnie“ (Oklaski). Prawo jest dla wszystkich obywateli jednakowe, wszyscy są równi wobec prawa. Ono nie rozróżnia stronnictw ani partyj. W Austrii zaś w szczególności taki pierwszy krok jest bardzo niebezpieczny, gdyż rząd, opierając się na nim, może później w ten sam sposób postępować ze stronnictwami obywatelskimi, albo może i z całymi narodowościami, gdy mu to okaże się na ręce. (Przytakiwanie). Takimi środkami socjalistów się nie zniszczy. Socjaliści już mają sposób na to i wiedzą, jak w przyszłości postępować. Zamiast jednego zapraszającego, wezwanie na zgromadzenie będzie podpisywało 500. Jak zatem widać, nie nie osiągnie nowa interpretacja, a rozgoryczenie tylko coraz większe będzie się wzmagało. Parlament jest obowiązany ustawę w dotychczasowej interpretacji zatrzymać i zachować. (Oklaski). Nagłość wniosku Pernerstorfera uchwalono i oddano go do komisji administracyjnej z poleceniem, aby w przeciągu 14 dni na piśmie sprawozdanie Izbie przedłożyła.

Przystąpiono do rozprawy budżetowej, mianowicie nad rubryką: bezpieczeństwo publiczne. P. Gessman użalał się z powodu nietaktywnego postępowania organów policyjnych na zgromadzeniach antysemitów i socjalistów. Dalej począł krytykować radę gminną Wiednia, lecz przewodniczący przerwał mu mowę. P. Bonda konstatuje, że 61 procent podatków Dalmacji jest obracanych na cele publicznego bezpieczeństwa, lecz z żandarmerji tamtejszej zrobiono polityczną agencję, która występuje wrogo przeciw autonomicznemu stronnictwu, przeciw Serbom, przeciw radykalnym Kroatom. W Dalmacji rządowa większość gniewnie mniejszość, a Kroatów powinien rząd popierać przeciw żywiłowi włoskiemu. P. Kaunitz dziwi się, jak można wobec niebezpieczeństwa publicznego mówić o bezpieczeństwie publicznym. Położenie stronnictw w Izbie jest niepewne, jedynie Młodoczesi są szczęśliwi, gdyż z nimi hr. Taaffe nie szuka większości. Mowca przytacza następnie przykłady niewłaściwego postępowania z robotnikami.

Po 15. minutowej przerwie radca ministerjalny bar. Czupka dał wyjaśnienie na zarzuty onego czasu uczynione przez Kronawettera i Pernerstorfera, a skierowane przeciwko władzom rządowym, które w Liberu, Cieszynie i w Grauzendorf wbrew ustawie rozwiązywały zgromadzenia. Reprezentant rządu oświadczył, że odnośnym władzom udzielono stanowczego pouczenia. W razie jednak niestosownego postępowania organów niższych władz rządowych, można wnosić rekursy.

Kronawetter przerywa mowę: „Jeżeli na to stronnictwa mają pieniądze“.

P. Menger powiada, że władze często niewygodne dla siebie ruchy ludowe starają się zgnieść. W Anglii wolno robotnikom robić, co im się podoba, a przeszkadzają tylko wykroczeniom. Pos. Kaunic i jego stronnictwo nie mają prawa użalać się na to, iż władze swoim postępowaniem zaufanie do rządu zmniejszają, gdyż właśnie Młodoczesi swymi aspiracjami politycznymi je podkopują. Co się tyczy nowej interpretacji § 2. o zgromadzeniach, to długo cierpią być nie może. W tym bowiem wypadku potrzebaby w niejednym razie komisarza policji na bal domowy zapraszać. Następnie zwrócił uwagę mowca na niedostateczne wynagrodzenie straży policyjnej w Wiedniu. Dzisiejsze hełmy (w Wiedniu ubrano policjantów w hełmy pruskie. P. R.) są dręczeniem ludzi.

Przemówił jeszcze p. Kramarz, podnosząc nieaktowność postępowania władz policyjnych.

Należyta odprawa.

Ze Salzburga otrzymaliśmy dokument, który podajemy w tłumaczeniu dosłownym z niemieckiego:

„Świetne ck. starostwo w Salzburgu!

Przypadkowo dowiedziałem się, że świetne ck. starostwo wydało do wszystkich filji Tow. rolniczego rozporządzenie z wezwaniem, by na zgromadzeniach filijnych, na których nauczyciel wędrowny L. będzie miał wykłady, poufnie ustanowiono kilku członków do nadzorowania tych wykładów, ewentualnie, by ci członkowie robili władzy politycznej donosy.

Otóż wprawdzie jest obowiązkiem każdego obywatela na wezwanie władzy stanąć jako świadek, i członkowie Towarzystwa rolniczego w danym wypadku z pewnością spełnią ten obowiązek, ale ucale nie należy do obowiązków obywateli dać się używać jako szpiegów. Wezwanie do tej czynności ubliża godności Tow. rolniczego i dlatego ja jako prezes muszę przeciw temu stanowczo zaprotestować.

„Świetna ck. władza ma prawo swym organom podwładnym nakazać nadzorowanie zgromadzeń filji naszego Towarzystwa, zresztą i przewodniczący zgromadzeń filjalnych spełnią swój prawem przepisany obowiązek. Towarzystwo rolnicze jednak nie jest zakładem policyjnym. Upraszam przeto o łaskawe cofnięcie lub o odpowiednią modyfikację powyższego rozporządzenia, ewentualnie o ogłoszenie, że Towarzystwo rolnicze wzbrania się je wykonać. Prezydjum centr. wydziału Towarzystwa rolniczego. Salzburg dnia 31. lipca 1892. Podpis Lienbacher.“

Dla wyjaśnienia dodajemy, że Lienbacher b. prokurator sądowy, jest posłem do Rady państwa i konserwatystą, który jednak, jak widzimy, szanuje ustawy i broni je przed zamachami policyjnymi. Nauczyciel wędrowny L. był denuncjonowany jako „socjalista“, który w swych wykładach lud wiejski „psuje“. Gdyby my przynajmniej mieli takich Lienbacherów! Fakt cały jest ilustracją do rozprawy przeprowadzonej 17. bm. w Radzie państwa o rządach policyjnych.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło 17. bm. posiedzenie, na którym prezes Jaworski zdał sprawę ze stanu rokowań co do utworzenia stałej większości. Tę część posiedzenia uznano za poufną. Następnie obradowało Koło nad budżetem ministerstwa skarbu.

Dr. Kozłowski motywował potrzebę utworzenia 5 nowych powiatowych dyrekcji skarbu i kreowania 3 posad radców skarbowych dla inspekcji powiatów, do których kontrybucenci mieliby prawo udawania się wprost z zażaleniami. Wykazywał także Kozłowski potrzebę powiększenia liczby strażników skarbowych i respcjentów, tudzież utworzenia konnej straży skarbowej, potrzebnej ze względu na powagę państwa, na emigrację włoską i na wzmagające się przemyślnictwo. Dalej żądał Kozłowski sprawienia nowych słupów granicznych(!), gdyż stare są już spruchniałe i wylatują barwy i sprzeciwiał się stabilizacji sekwestratorów podatkowych.

P. Weigel podniósł liczne weksacje podatkowe, szczególnie w gorzelniach i browarach i prosił o pozwolenie przemawiania w pełnej Izbie celem wykazania na podstawie faktów, do jakiego stopnia wzrósł ostatnimi czasy ucisk podatkowy. Z powodu projektowanej reformy podatkowej, która ma się opierać na kontyngencie, obliczonym przeciętnie z ostatnich dwu lat, stara się administracja podatkowa podwyższyć śrubę podatkową do niemożliwych granic.

Np. w Galicji obliczają pracę przemysłowca, nie trzymającego żadnych pomocników, tak, jak gdyby miał ich pięciu, a w jednym wypadku policzono nawet żonę przemysłowca jako szóstą siłę roboczą. W końcu uderzył mowca na to, że galicyjskie sprawy gorzelniarne są w ministerstwie skarbu nieprzychylnie załatwiane tak, iż tylko gorzelnie węgierskie na tem dobrze wychodzą.

P. Chrzanowski krytykował panujący w Austrii a oślawiony w całej Europie fiskalizm, który odstrasza kapitał europejski od wszelkich inwestycji w przedsiębiorstwa austriackie. Główną cechą tego fiskalizmu jest podejrzliwość, wychodzi on niejako z tego założenia, iż każdy obywatel Austrii jest oszustem i myśli tylko nad tem, jakby ukrócić państwo w dochodach skarbowych. Fiskalizm ten niszczy kielkujący zaledwie przemysł galicyjski. W dalszym toku swej mowy wystąpił mowca przeciw wywodom Kozłowskiego o potrzebie kreowania konnej straży skarbowej i sprawienia nowych słupów granicznych. Traktat wiedeński zapewnił wszystkim dzielnicom dawnej polski swobodny handel, nie naszą zatem jest rzeczą odgraniczać się od Królestwa nową strażą i stawiać nowe słupy graniczne. W końcu prosił Chrzanowski o pozwolenie zabrania głosu w pełnej Izbie.

P. Sokołowski żądał uregulowania płac urzędników.

Na tem przerwano obrady, których dalszy ciąg odbędzie się dziś.

Koleje lokalne w Galicji wschodniej.

Onegdaj przedłożył rząd Izbie projekt koncesjonowania kilku kolei lokalnych we wschodniej Galicji. Trzy nowe projektowane koleje lokalne, mianowicie: Kopeczynie-Trembowla-Ostrów-Tarnopol, Hadynkowce-Borszczów-Iwanie Puste z bocz-nem odgałęzieniem Teresin-Skała, wreszcie Kalinowszczyzna-Jagielnica-Zaleszczyki połączą kolej Karola Ludwika z koleją czerniowiecką.

Termin trwania koncesji oznaczono na lat 90. Liniom tym ma być zabezpieczonym przez gwarancję państwową czysty dochód roczny, równający się 4 prc. wraz z amortyzacją od pożyczki pierwszeństwa, jaka w celu otrzymania potrzebnego kapitału ma być zaciągnięta w nominalnej wysokości 9,000,000 zł. a. w. i w ciągu 75 lat.

roną, jakoteż 4-procentowej dywidendzie pierwszeństwa wraz z amortyzacją od kapitału akcyj pierwszeństwa, oznaczonego najwyżej na sumę 1 miliona zł.

Gdyby roczny czysty dochód z tychże linii kolejowych nie osiągnął wysokości gwarantowanej sumy, to resztę uzupełnić ma zarząd państwowy. Gwarantowany roczny dochód obliczony jest na czas od otwarcia ruchu na wszystkich rzeczonych liniach aż do upływu 75 lat w ciągu trwania koncesji, w maksymalnej sumie 424,706 zł., a na resztę terminu zakreślonego koncesją, w maksymalnej kwocie 89,942 zł. Gwarancja udzielona będzie pod tym warunkiem, że Galicja z funduszków krajowych, jakoteż interesowani przejmą w pełnej nominalnej wartości, nominalną kwotę najmniej jednego miliona zł. w austr. w akcjach zakładowych mającego się utworzyć Towarzystwa akcyjnego.

Nowe koleje lokalne mają być o normalnym torze, a budowa ma być wykonaną w przeciągu 5 lat od dnia udzielenia koncesji, i to tak, aby w należyty terminie do użytku publicznego oddane zostały. Wschodnio-galicyskie koleje mają przez czas trwania koncesji znajdować się w zarządzie rządowym, przytem atoli uregulowanie ruchu i ustanowienie taryfy przez czas trwania koncesji zawisłem ma być od postanowienia rządu. Rząd uważa wyraźnie, że wedle jego widzenia rzeczy o częściowym opodatkowaniu inwestowanego kapitału wtedy tylko może być mowa, gdy na tych kolejach lokalnych znacznie wyższa taryfa, od taryfy kolei państwowych zaprowadzoną zostanie. I z tego powodu tylko udziela rząd subwencję państwową przedsiębiorstwu pod warunkiem, że na kolejach tych, wziętych w zarząd państwa (o tyle o ile względy konkurencyjne i siła eksportu będą pozwalały), zaprowadzoną zostanie wyższa taryfa, taka może, jak na bukowińskich kolejach lokalnych.

Listy z kraju.

Tarnopol 18. stycznia. *(Żałoba narodowa i wieczorek z tańcami. Pomnik Mickiewicza. Koncert).* U nas nie uchwalono wcale żałoby narodowej. Nie było też u nas, ani posiedzeń, ani zebrań na którychby powyższą sprawę poruszano. Mimo to wieczorek z tańcami, urządzony 14. bm., nie powiódł się wcale, przybyło nań bowiem tylko cztery panie wojskowe, które po rozmaitych grach towarzyskich w gronie wojskowym, około godziny 1. po północy salę tańców opuściły. Z przedstawienia stanu rzeczy mogłoby się wydawać, że Tarnopol oświadczył się unisono za żałobą narodową, tak jednak nie jest, przeciwnie większość była i dotychczas jest w zasadzie przeciwną takowej, a je-

śli wstrzymała się od udziału w zabawach, to uczyniła to jedynie z tych pięknych pobudek, by nie wywoływać w społeczeństwie rozgoryczenia, gorszących polemik i dysput, tudzież nieprzyjemnych następstw każdego rozdzielenia opinii. W Tarnopolu ujawnił się zmysł delikatności, konieczny tam, gdzie w grze są sprawy uczucia. Poszanowanie uczucia znalazło u nas rzeczywisty wyraz, podczas kiedy brutalność mogłaby odnieść przeciwny skutek, a co gorsze kompromitować sprawę samej żałoby.

Panie nasze starają się uprzyjemnić czas łącząc ułile cum dulci, postanowiły na walnem zgromadzeniu odbytem 15. bm., urządzać raz w tygodniu herbatkę na wzór urządzanych przez Salomejki lwowskie wieczorków. Dochód przeznaczony będzie na postawić się mający pomnik Mickiewicza w Tarnopolu.

Tego samego dnia wieczorem odbył się w sali tutejszego „Sokoła“ drugi koncert Towarzystwa przyjaciół muzyki, połączony z przedstawieniem amatorskiem. Tak koncert jak i przedstawienie amatorskie wypadły ku zupełnemu zadowoleniu licznie zebranej publiczności. Szczególną sympatię słuchaczy pozyskała 9-letnia uczennica prof. Wolfstahla Wigrinowna bardzo piękną grą na skrzypkach. Młodzianka artystka odegrała z wielkim powodzeniem Rodego „Adagio i Rondo“ z 7. koncertu, a na bis „Intermezzo“ z „Cavalerii rusticana“. Na końcu odegrali amatorowie jednoaktówkę „Czy z powołania“ bez zarzutu. Należy się publiczne uznanie dyrygentowi Edmundowi Hauswaldowi i muzycznemu dyrektorowi Alfredowi Kolačzkowskiemu za gorliwe zabiegi około dobra Towarzystwa.

Proces panamski.

We wtorek, w piątym dniu rozprawy, rozpoczął przy małym udziale publiczności generalny adwokat Rau swe plaidoyer. „Z wielkim bolem“ — powiedział on — zabieram głos w tej sprawie. Pod sądem stoją ludzie o nieskazitelnej przeszłości, zajmujący wysokie stanowisko. Niektórzy z nich opracowali i wykonali dzieła wspaniałe, które ojezyźnie przysporzyły sławy, i ci ludzie znajdują się dzisiaj pod zarzutem oszustwa i sprzeniewierzenia. Spodziewałem się, iż oskarżeni skorzystają ze sposobności, ażeby się, jak to często zapowiadali, uniewinnić. Słyszeliśmy świadków odwodowych, zapewniających o niewinności podsądnych, żaden z nich nie przytoczył jednak faktu, któryby mógł zachwiać oskarżeniem. Dzisiaj nie mogę dla ludzi tych domagać się niemożliwej rehabilitacji, lecz tylko wyroku, któryby ich potępił, napiętnował. Jeden pomiędzy nimi przewyższył wszystkich. Znakomitego starca tego, któremu wiek i choroba oszczędziły goryczy osobistego stawania przed sądem, byłbym był

życzył sobie zupełnie pominąć. On to jednak dumą swoją i ślepa wiarą w gwiazdę swego szczęścia zaprowadził spółkę panamską do ostatniego krańca tragicznej awanturności. Zamiast przyznać się do swego błędu, poniżył się on raczej do sztuczek najbardziej karygodnych, ażeby opinię publiczną wraz z całym zastępem ludzi, którzy sobie zaoszczędzili nieco grosza, porwać za sobą. Na bezwzględnej tej drodze powstały po za nim bogactwa, które obrażały nędzę ofiar“.

Po tych słowach skreślił Rau historję przedsiębiorstwa panamskiego, wspomniawszy o kłamliwych zapewnieniach urzędowego organu spółki panamskiej, jakoby pomiędzy przedsiębiorcami istniały kontrakty ryczałtowe. Lessepsowie twierdzą, że sami tak usilnie wierzyli w szczęśliwy skutek przedsiębiorstwa, że kwotę otrzymaną ze sprzedaży udziałów gryndarskich, użyli na zakupne akcyj panamskich. Czy to prawda? Obrona nie dostarczyła nam środków, ażeby twierdzenie to skontrolować. W każdym razie udziały gryndarskie miały w początkach ceny wysokie. Ferdynand Lesseps sprzedał swoje udziały za 6 1/2 miliona, co w każdym razie, jak na apostoła, porządne jest honorarium. Oficjalny biuletyn spółki ludzi publiczność w najrozmaitszy sposób. Tak np. doniósł on w r. 1886, że inżynier Dingler przybył do Paryża, aby się porozumieć co do otwarcia kanału, które wrzekomo nastąpić miało w r. 1888. Ażeby podtrzymać kursa, grano także na giełdzie. Oskarżony Fontane miał polecenie grania papierami spółki a la hausse. Potem nastąpiła sprawa losów. Potrzeba było do tego ustawy. Ażeby ustawę tę uzyskać, ogłoszono, że przeprowadzono już robotę za 471 milionów fr. W rzeczywistości ileż jednak było tych robót? Za 171 milionów, a i nad tą sumą możnaby dyskutować.

Pojechał potem inżynier Rousseau z ramienia rządu do Panamy; nabrał on przekonania, że kanał systemu poziomego nie może być przeprowadzony. Tego samego zdania byli także inni fachowcy. Cóż na to spółka panamska? Rozbudziła ona sztuczny ruch petycyjny za systemem poziomym. Ferdynand Lesseps oświadczył na to, że pod żadnym warunkiem na kanał słuzowy się nie zgodzi.

W r. 1887 zerwały się pierwsze zapowiedzi burzy. Pierwsze wieści o groźącym nieszczęściu nadeszły z Panamy. Pomimo to spółka ludzi dalej. Emisje i pożyczki coraz to gorszy wydają rezultat. Kłamliwość relacyj urzędowego organu staje się coraz to bezczelniejszą. Ras pisano o nowych maszynach, które miały czynić cuda, innym razem znowu o jakimś nowym systemie przekopywania, dzięki któremu roboty niezwykle miały poczynić postępy. W końcu, gdy wszystkie te środki nie przydały się na nic, nastąpił szereg odczytów Ferdynanda Lessepsa. Atoli wszystkie jego usiłowania żadnego nie odniosły skutku. Publiczność pozatykała sobie uszy, po objeździe odczytów kilku tylko zgłosiło się subskrybentów, trzeba było przystąpić do likwidacji, a rezultat był ten: pochłonięto 1300 milionów, pozostało

13)

W. ŁUSKINA

WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

Brzeg przeciwny, zasunięty mgłą nocy, szarą linią spoczywał spokojnie.

Z tyłu miasteczko migotało rzadkimi światełkami.

To Tarnobrzeg.

Nigdzie ruchu. Spokój.

Raptem jakby lekkie stapanie rozległo się w ciszy nocnej. Przypadli uchem do ziemi. Słychać wyraźne stapanie ludzi, ciężkie toczenie się wozów, coraz bliżej.

— Widzisz, pontony idą, szepnęli jeden drugiemu.

Z ciemności nocy zaczęły wynurzać się grupy żołnierzy, coś długiego dźwigali na ramionach, coś niesli.

— Belki, most będą stawiać.

— Przynajmniej nie tak nudno będzie, odpowiedział Władek.

Turkot się zbliża, a z nim i sylwety ludzkie, brzeg zaroił się ciemnymi postaciami, coś plusnęło w wodzie, rozległo się lekkie uderzenie siekiery o drzewo.

— Auf, chłopcy! Laufschrift do brzegu, Marsch... odezwała się półgłosem komenda.

Żołnierze podnieśli się i utykając na nierównym terenie, z bronią „in die balance“ spuścili się brzegiem ku rzece.

Na jasnej płaszczyźnie wody kołysało się kilkadziesiąt rybackich łodzi, dalej wielką trawę spychali żołnierze.

— Siadać!

Pierwsze pontony już były spuszczone do rzeki, uderzenia siekier i młotów suchem echem rozlegały się po okolicy. Kilkadziesiąt łodzi jak stado łabędzi odbiło od brzegu, niektóre zaczęły się kręcić na miejscu, kierowane niewprawną ręką.

— Psia kref, ty sakramencki, odezwał się zniecierpliwiony głos oficera, pchnij z drągiem, verfluchter Kerl!...

Łodzie poszły.

Srebrne krople opadały z nierówno podnoszących się wioseł. — Pod wodę brać, pod wodę, szeptał głos przewodników, równo wiosłować.

Srebrne strugi rysowały się za posuwającymi się łodziami, spokój panował, tylko brzeg prawy ciemniał coraz większą ilością poruszających się ludzi.

Brzeg lewy spał.

Łodzie już były na środku.

Naraz pośród ciszy mignęła iskra na przeciwnym brzegu, klasnął strzał, jak z dziecinnej pokojowej broni, ktoś jęknął w łodzi i naraz cienka wstążeczka ognia przebiegła po brzegu.

— Feuer!... głośno krzyknął kapitan piechoty, zakotłowało się, z łodzi zagrzmiały strzały.

— Nalegaj! krzyknęto, i łodzie pobiegły.

Gdzieniedzie słychać krzyk urywany, gdzieniedzie plusnięcie ciała.

Pierwsze łodzie dobiły do brzegu.

— Bajonet auf!... vorwärts!... krzyknął

wybiegając młody porucznik.

Hurrah! krzyknęli żołnierze, rzucając się naprzód.

Nikogo nie było. Kilka ciał, kilka ciężko rannych, z daleka rżał koń uciekający.

— Melduj pokornie, panie lejtnancie, salutując maszynowo przemówił kapral, co niko go nie ma!...

— Direction na prawo, tam na to wielkie drzewo laufschrift marsch!... krzyknął kapitan. Kompanja pobiegła.

— Pomiluj brat, nie winowat, jej Bohu nie winowat! rozległo się raptem w krzaku.

Dawaj go tu, krzyknął kapitan, pierwszy jeniec. Z jakiego pułku?

Drugiej sotni dońskiego kozackiego N. 14, Wasze błahorodje.

Z jakiego korpusu? Z czternastego.

Zkaż?

Z Kielc. Wiele was było? Sotnia.

Wziąć go w tył.

— Nie winowat, wasze błahorodje, bełko tał kozak, konia esaulowi zabili, mego wziął, mówił, jak gdyby usprawiedliwiając się.

— A tu jeszcze jest kilku objeżdzyków.

— Wszystkich na tyły.

Pierwszy Zug naprzód, wysłać patrole.

— Zweiter zug Schwarmlinie links!

Tymczasem podchodziła druga i trzecia kompanja, z daleka wśród ciszy nocy dolatywał stuk siekier i młotów i stłumione głosy żołnierzy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

tylko 698 milionów, przedstawiających pracę i wydatki immobilizowane. Gdzież więc podziały się owe 600 milionów? Trzeba je przedewszystkiem zredukować do 350 milionów, ponieważ należy odliczyć zapłacone odsetki.

Cóż się więc stało z temi olbrzymimi sumami? Zmarnotrawiono je po prostu. Inżynierom, wracającym z Panamy, przyznano odszkodowania po sto tysięcy fr. i więcej; gaże i kosza osobiste wzrosły do granie niemożliwych; rada administracyjna otrzymywała rocznie do 2 milionów fr., wyżsi urzędnicy dostawali 2 1/2 mil. fr., a personal drobniejszy kosztował 5 1/2 mil. rocznie. Tem się tłumaczy przynajmniej część marnotrawstwa. Spełniane wszystkie bezmiernie żądania przedsiębiorców, ponieważ wobec publiczności musiano zatajać prawdziwy stan rzeczy, choćby to kosztowało jak najwięcej. Musiano oszukiwać, fałszywie podawać dane co do każdego kubiżnego metra wyrzuconej ziemi. W r. 1886 przedsiębiorca Slaven czyni trudności, dano mu bez powodu 300.000 fr. odszkodowania. Przedsiębiorca Artigues otrzymał 32 miliony, na których zarobił przeszło 11 milionów, Letellier dostał 37 mil., a zarobił na nich 12 1/2 mil. Nieprawdopodobne poprostu rozmiary przybiera sprawa Eiffla. Zanim Eiffel jął się róbót, przyobiecwał Hébrardowi i Reinachowi 5 1/2 mil. Eiffel ogółem otrzymał 73 mil., na których zarobił 33 mil. Mówią, że takie sprawy dzieją się przy wszystkich przedsiębiorstwach, ale czyż o tem wiedzieli akcjonariusze? Było to — tak kończył Rau — oszustwo na wielki kamień.

KRONIKA.

Żałobne nabożeństwo w 30-letnią rocznicę powstania 63 roku odbędzie się w niedzielę dnia 22. bm. w świątyni izraelskiej (Templum) na Starym Rynku.

W Czytelni dla kobiet odbędzie się w sobotę odczyt p. prof. Wójcika: „O rocznicach narodowych“. Początek o g. 7.

Szkołka froeblovska p. Jaroszyńskiej przy ul. Batorego ogłosiła wskutek odry panującej wśród dziatwy przerwę na miesiąc styczeń. Wzorowo prowadzony ten zakład dotąd ofiarnością i pracą właścicielki istniejącej polecała rada szkolna, wznosząc jego zasługi koło wychowania dziatwy, sejmowi do subwencjonowania, lecz bezskutecznie. Dodajemy, że dziatwa w szkółce tej przebywająca nabiera przy ścisłym zachowaniu podstaw pedagogicznych, wkrótkim czasie łatwości towarzyskiej, rozwija też korzystnie swe siły intelektualne i fizyczne.

Na pomnik Chopina. Dziś w piątek odbędzie się w „Kole literacko-artyst.“ koncert, którego dochód przeznaczony na fundusz budowy pomnika Fr. Chopina. Przypominamy o tem nietylko ze względu na piękny program muzyczny i na współdziałanie takich sił jak p. Adelman-Majewska, Gracka-Krzyżanowska, p. Wolfstahali, ale i ze względu na piękny cel, który bez wątpienia posiada wśród publiczności ogromnie wiele sympatji. Na uznanie zasługuje tu i „Koło literacko art.“, który drugi już na ten cel urządza wieczór w bieżącym sezonie.

Samobójstwa. Donosząc o śmierci Bogdana Papary podaliśmy jako powód samobójstwa — miłość bez wzajemności. Wiadomość ta okazała się mylną, gdyż zmarły od lat sześciu cierpiał na wielkie rozdrażnienie umysłu, które zakończyło się wreszcie tak rozpaczliwą tragedją. Afekt miłosny nie odgrywał w tym wypadku żadnej roli.

Dnia 8. bm. o godz. 2 w nocy w sieni koszar oddziału straży skarbowej w Rozwadowie odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, zmierzyszy w prawą skroń, starszy strażnik skarbowy Tađ. Korytyński. Powodem samobójstwa, jak donoszą, był nadmiar długów i rozstrój umysłowy przez przesiedlenie go do innego oddziału.

Odebrał sobie życie w Przemyślu wystrzałem z karabinu służbowego podoficer artylerji polowej Andrzej Habanek, stacjonowany w Żurawicy. Przyczyna samobójstwa niewiadoma jak donosi *Gaz. Przemyśla*.

Otwarcie „Gospody chrześcijańskiej“ w Dublinach. Dnia 1. bm. odbyło się w Dublinach uroczyste otwarcie „gospody chrześcijańskiej“, objętej przez kilku stowarzyszonych członków miejscowego „Kółka rolniczego“. Po długich a trudnych staraniach zwalczania różnorodnych przeszkód, stowarzyszeni zdołali przy licytacji utrzymać się przy przedsiębiorstwie propinacyjnem, ponosząc nawet znaczne ofiary materialne. Objaw to dośladni u naszego ludu, bo przekonujący, że lud ten daje się z łatwością powodować, jeśli chodzi o istotny postęp, który instynktowo czuje i poprawę stosunków ekonomicznych w kraju. — Stowarzyszeni bez wszelkiego nacisku poddali się pod kontrolę moralną zarządu „Kółka rolniczego“, które im w pracy nowej nie szczędzi wskazówek odpowiednich i pomocy. W dzień N. roku zamknięto tedy osławioną karczmę w gminie Dubliny i w miejsce tejże otwarto „gospodę chrześcijańską“. Jak donoszą *Gaz. Przemyśkiej*, stowarzyszeni wzięli się do nowej dla nich pracy energicznie i należycie. Powoli... może znikną w całym kraju karczmy — jeśli „Kółka“ wszędzie wezmą się do tej sprawy — co Boże daj — by jak najprędzej się stało.

Do Rady powiatowej w Przemyślu wybrani zostali 17. bm. z mniejszych posiadłości ks. Sapieha Adam, ks. Lubomirski Adam, Krański Wład., Jocz Bol., ks. Karpiński Józef, Oleszko Mik., Kramarz Mich., Turkiewicz Baz., Kwaśny Tom. i Kiełtyka Jan.

Kontrabandy. Oddział straży skarbowej we Lwowie zakwestjonował 5. bm. w handlu papieru Bodeka w kufrze przechowanych 106 egzemplarzy kalendarzy na r. 1893, nieostemplowanych. W Nowosiółce kołomyjskiej przytrzymano 3 konie przemyczone. W Szyłach pow. zbarrackiego oddział tamt. straży w ciągu roku 1892 przytrzymał 354 kg., a w Mysławej 3. bm. 13 kgr. 300 gr. tytoniu rosyjskiego w liściach.

Zmarli. W Sanoku Marja z Sochaników Dunin Kozicka, żona adjuńka sądowego, w 25 r. życia.

† **Ludwik Marek.** Muzyka polska poniosła bolesną stratę. D. 18. bm. wieczorem zamknął oczy na wie-

ki Ludwik Marek, jeden z naszych najwybitniejszych artystów muzyków. Urodzony w Czerniowcach r. 1837, chłopcem wychował się w Tarnopolu, gdzie ojciec — zmarły przed 3 laty we Lwowie był muzykiem a matka kierowniczką zakładu naukowego. Karol Mikuli był pierwszym jego mistrzem na fortepianie nasamprzód w Czerniowcach, a potem we Lwowie, a Ruckgaber i Witte wprowadzili go w dziedzinę teorii.

W r. 1871 udał się na Węgry do Liszta który jakkolwiek już niedawał wówczas lekcji, dla utalentowanego Marka zrobił wyjątek i przez 2 lata kierował wydoskonaleniem jego. Studja artystyczne ukończył Marek pod ręką Hansa Bülowa w Baden-Baden, i osiadłszy we Lwowie rozwijał tu przez lat 20 niezwykle ruchliwą działalność muzyczną i pedagog., czyniąc od czasu do czasu chlubne podróże koncertowe. Z jego szkoły wyszli między innymi Piotr Douillet, Adelman-Majewska, Raulek Koczalski itp. Energiczną rękę przyłożył onego czasu także do zorganizowania tow. szkoły i kapeli „Harmonji“ we Lwowie, i przez lat kilka był jej dyrektorem. Jako kompozytor licznych utworów fortepianowych, wydanych w Lipsku i Wiedniu cieszył się uznaniem. — Pogrzeb dziś o 3. po południu z Rynku 9.

Zgon hr. Jana Krasieckiego. Telegramy doniosły, że hr. Jan Krasiecki, członek Izby panów i prezydent kolei lwowsko-czerniowieckiej, odebrał sobie życie w przystępie umysłowego rozstroju. Objawy anormalnego stanu były już powodem pierwszego, usiłowanego samobójstwa przed paru miesiącami. Po tym wypadku hr. Krasiecki otoczony opieką lekarską, udał się w towarzystwie swego szwagra, hr. Jul. Komorowskiego do Abazji. W czasie tej podróży rana się zagoiła, ale stan umysłowy i nerwowy wzbudzał ciągle obawy. Jakkolwiek bowiem w towarzystwie okazywał zupełną przytomność umysłu i pisał do siostry, wyrażając swój żal, że tylko przystęp szaleństwa może go tłumaczyć, to jednak wpadał często w zadumę i melancholię tak, że nie zostawiano go nigdy samotnym i zawsze mu towarzyszył kamerdyner. Za powrotem do Wiednia odbyła się narada lekarska, na której jednak lekarze nie uznali za właściwe odwiezienie hr. Krasieckiego do domu obłąkanych. Chory sam zażądał rady familijnej i wobec szwagra hr. Komorowskiego, oraz stryjecznego brata hr. Ign. Krasieckiego z Bachorza i p. Konst. Tchórznińskiego z Krakowa, złożył swoją ostatnią wolę i ustanowił opiekunów dla swej jedynaczki córki.

Z prywatnego apartamentu przeniósł się hr. Krasiecki do hotelu na Wiedniu i zajmował apartament na drugim piętrze. W poniedziałek wiecz. spożył hrabia obiad wraz z szwagrem i kilku osobami z polskiej kolonii wiedeńskiej; był dosyć ożywiony, choć widocznym było silne rozdrażnienie nerwów. O g. 8 1/2 pożegnał się z towarzyszami. Kamerdyner, który miał polecenie czuwać nad hrabią bez przerwy, odprowadził go na drugie piętro. Po kilku minutach hrabia wyszedł z pokoju i zanim kamerdyner mógł w ślad jego podążyć, wbiegł na trzecie piętro, otworzył okno w korytarzu i rzucił się

13)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

Zwrócił na inny przedmiot rozmowę; o posadach dobrych, o stosunkach swoich zaczął opowiadać szeroko i ostatecznie przyrzekł, że coś znajdzie. Zarekomendował się przytem.

— Moje nazwisko nie wiele panu powie.. Herman, skromne, jak widzisz, mieszczkańskie — ale uczciwe. Żadnej plamki na niem nie ma, a żyło się, jak pan z moich siwych włosów wnosić możesz, dość długo. Za młodu trochę urzędowałem, później trudniłem się interesami, mająteczek miałem, następnem go sprzedał, operowało się pieniędzmi, tak, owak, aby żyć, no i żyło się. Bogaty nie jestem, ale kawałek chleba mam. Dziećmi mnie losy nie obdarzyły, żonę miałem zacności kobietę, chorowała, kaszlała i w Meranie umarła. Trudno, robiłem co mogłem, ratowałem, tysiące na to pękały...

Słyszając to, jakiś opodal siedzący człowiek usmiechnął się złośliwie. Herman to dostrzegł i nagle duszno mu się zrobiło. Kwiatkowskiego za rękaw pociągnął.

— Chodź pan — rzekł — na świeże powietrze, niedobrze mi, przejdźmy się, do domu pana odprowadzę...

— To ja pana odprowadzę raczej, jeżeli chorym się pan czuje.

— Nie, nie, to przejdzie, nieraz mam takie ataki, rodzaj astmy, czy jak tam doktorzy nazywają. Ja mieszkam niedaleko, a że spacer w takich wypadkach bardzo dobrze mi robi, więc do domu jeszcze nie pójde.

Poszli w aleję, gawędząc. Kwiatkowski humor odzyskał, szczęśliwy, że takiego wpływowego i obiecującego człowieka znalazł.

Gdy ojciec o zajęciu się starał i z tego powodu całe dnie za domem przepędzał, córka urządziła małe mieszkancko. W przeciągu kilku dni uporządkowała je, przyozdobiła, doprowadziła do czystości wzorowej. Znalazły się i białe firanki w oknach i kwiatki, a pociejowskie meble, ów biedny garnitur, wytrzepane z kurzu, czyściutkie, wyglądały wcale dobrze i nawet pokaźnie.

Krzążając się po ciasnych pokojkach Mania ubolewała, że swoich kwiatków, które sama na wsi wyhodowała i pielęgnowała, tu nie ma. Takie były ładne, tak się pięknie trzymały. Za daleki i za kosztowny transport, rozdarowała je więc — a tu w Warszawie podwójnie były jej drogie; a może i lepiej, że ich nie ma; kto wie, czy znajdzie się dość czasu na to, by pielęgnować rośliny; matka słabowita, rodzeństwa troje, a przytem będzie przecież zajęcie. Jakie, nie wie jeszcze, postara się o nie, wyszuka. Rodzicom ciężarem być nie chce, czuje w sobie dość sił do pracy; zdecydowana jest choćby całe dnie i noce przy robocie przepędzać. Zachodzi tylko pytanie, do czego się wzięść i co robić?

To się obmyśli; są ludzie, dobrej rady nie odmówią, może nawet i z pomocą przyjdą. Mania

jest w tym wieku, w którym się w ludzi wierzy prawie bezgranicznie im ufa. Przybywszy do Warszawy, ujrawszy tak wiele naraz obcych twarzy, uczuła pewną trwogę, obawę jakąś, lecz po kilku dniach pobytu, gdy się rozpatrzyła trochę, obawa zniknęła. Ludzie są jak ludzie, tacy w dużem mieście, jak i na wsi. Stróż domu, chłop ze wsi, wyraża się i wymawia wyrazy po mazursku, żona jego istna wiejska babina; szewc na dole jakby rodzony brat tego, co w małym miasteczku buty robi, jejmość, co sklepik trzyma, pisz małej, wiejska klucznica...

Taka sama zakłopotana, kłótliva, uganianiająca się od switu do nocy za robotą, za dziećmi.

Lokatorów bogatych, co zajmują mieszkania na froncie, Mania nie zna, nigdy ich na podwórku nie widać; wchodzą głównem wejściem po marmurowych schodach, przykrytych szerokim chodnikiem, niekiedy przyjeżdżają do nich goście karetami... wynajętemi podobno; ale zna lokatorów z oficyj ubogich, zapracowanych, lecz wesolych i bawiących się przy świecy. Coś ją ciągnie do tych ludzi, gnieźdzących się w ciasnych lokalach, do tych ludzi, co równo ze świtem wstają i do roboty idą, co późną nocą do domu wracają z fabryk, kantorów, drukarni...

W tej samej oficyj, na tem samem piętrze co Kwiatkowsy, mieszka rodzina. Mąż chodzi do fabryki na Solec, żona ma w domu maszynę i robi trykotaże do sklepu, prowadzi gospodarstwo domowe i wychowuje dwie córeczki, pięcio i trzy letnią.

(Ciąg dalszy nast.)

przez nie na dół. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczna; hrabiego znaleziono już bez duszy, ze zdruzgotaną czaszką i połamanymi rękami i nogami na kamiennym bruku podwórza. Zwłoki przeniesiono do pałacu.

Hr. Jan Krasicki był jedynym synem hr. Kaz. Krasickiego, prezesa Towarzystwa kredytowego ziemskiego i oficera wojsk polskich z r. 1831 i Izabelli z hr. Stadnickich. Ożeniony w Rzymie z Marią hrabianką Krasieńską, córką hrabiny Malatesta, z domu księżniczki Jabłonowskiej, a siostrą księżnej Maciejowej Radziwiłłowej, zostawił jedyną córkę. Fortunę zmarłego obliczają na 800.000 zł. w kapitałach, a nadto zostawił dobra Boratyn w Przemyskiem.

Henryk Sienkiewicz ma wejść niebawem w ponowne związki małżeńskie. Donoszą nam o tem z Krakowa, gdzie znakomity autor „Potopu“ obecnie bawi. Ślub ma się odbyć jeszcze tej zimy.

18 żołnierzy z pułku inżynierji, odbywając przedłużone ćwiczenia w okolicy Żyżkowa (w Czechach) podmrażało sobie twarze, ręce i uszy do tego stopnia, że musieli być odstawieni do szpitala garnizonowego. Również dwóm oficerom to samo się wydarzyło.

Profesor Michał Druker, były solista opery lwowskiej, który tak zaszczytnie dał się poznać jako koncertmistrz i solista orkiestry wystawowej utworzył kwartet ze solistów orkiestry operowej w tym celu, żeby dawać prawdziwe międzynarodowe koncerty, wyborowej muzyki kameralnej. Po raz pierwszy zatem w Wiedniu znajdują się w programach tych koncertów także nazwiska kompozytorów polskich i innych słowiańskich. Programy tych koncertów, wykonanie najdoskonalsze, oraz tanie ceny: oto są zalety i warunki, które zapewnią niewątpliwie tym koncertom serdeczny udział także całej polskiej publiczności w Wiedniu. Koncerty te utwierdzą utworom kompozytorów polskich drogę na estrady w całej Europie, może i operom polskim drogę na europejskie sceny. Poparcie ze strony polskiej publiczności może się skutecznie przyczynić do osiągnięcia tego celu. Pierwszy koncert kameralny kwartetu „Druker“ odbędzie się 21. bm. w sali „Bösendorfer“. Program będzie zawierał utwory Mozarta, Żeleńskiego, Bethovena. W bieżącym sezonie odbędą się tylko trzy koncerty. Bilety nabywać można w składzie nut Guttmanna (gmach operowy), który się szczerze temi koncertami zajmuje, jako przedsięwzięciem pierwszorzędnej artystycznej wartości — lub u wejścia do sali.

Turek hrabia Mehmed Beg Kapetanowicz, obywatel wielce zasłużony około powodzenia okupacji anstrjackiej w Bosnii, wniósł do Wiednia prośbę o nadanie tytułu hrabiego, naśladując w tym względzie wielu panów galicyjskich.

W wyścigach łyżwiarstwie, odbywających się w Amsterdamie, zwyciężył znów Holender Eden, przebiegając przestrzeń 5000 metrów w 10 minut i 51 sek. i zwyciężając dawnego swego rywala Frederiksena. W na grodzie otrzymał tytuł „zapaśnika“ i szarfę zapaśniczą, trzy złote medale i srebrny puchar.

Śmierć przez zaccadzenie poniosło we wtorek wieczór 4 tygodniowe dziecko Tomasza Dziadosza, dozorca domu p. l. 9 przy ul. Żółkiewskiej, skutkiem zbyt wczesnego zatkania pieca. Rodzice dziecka również zaniemogli, jednak nie spali jeszcze i ocaleli.

Lynch przybiera w ostatnich czasach w Stanach zjednoczonych zastraszające rozmiary. D. 11. bm. gromada licząca ze 200 ludzi, wpadła do więzienia w Cotton Plant uprowadziła 2 negrów, którzy się dopuścili morderstwa na jednym z farmerów, powiesiła ich na drzewie, a następnie strzelała do nich. Zupełnie analogiczny wypadek zdarzył się w Gaston (st. Missouri).

Z życia Baihauta. Oskarżenie b. ministra robót o ukrywanie nieprzychylnego panamezykom sprawozdania Rousseau'a nie dzisiaj jest daty. Już przed r. 1886 Numa Gilly oskarżał go o to, że ukrywając raport inżyniera przez 6 tygodni, używał tego czasu na spekulacje niskowe papierami panamskimi. Niemniej też b. poseł Armengand, długoletni przyjaciel b. ministra, dopóki tenże nie odebrał mu żony, z którą się sam ożenił, teraz występuje jako świadek, mówiący na jego niekorzyść. W początkach maja r. 1886 rychło po otrzymaniu raportu miał Baihaut powiedzieć do niego, że ogłoszenie owego sprawozdania byłoby doszczętnie zburzyło przedsiębiorstwo panamskie. Przez 14 dni jednak, jakie upłynęły od chwili złożenia raportu do dnia przedstawienia go radzie ministrów, Baihaut prowadził z udziałem Rouvier'a różne konszachty z przewodnikami Panamy, a dla pewniejszego zamaskowania tych stosunków nie mieszkał wtedy w pałacu ministrów, lecz w domu prywatnym. Będąc zupełnie biednym przed objęciem stanowiska Baihaut, jako dostojnik państwowy stał się nagle członkiem bogatym.

Cholera nostras. W zakładzie dla obłąkanych w

Nietleben w Saksonji zdarzyło się wiele wypadków cholery nostras. Zmarło 8 osób. (Patr. tei.)

Na dochód rz. kat. uniwersytetu w Fryburgu w Szwajcarii urządza rząd tego kantonu loteryję w wysokości 6 milionów franków.

Oryginalny to pomysł, nie liczący z powagą uniwersytetu, którego egzystencja zawisa od wyzysku loteryjnego.

100.000 spadku. Zmarła niedawno panna Fanny Ovijacz zapisała cały swój majątek stutysięczny dyecyzji w Lublanie. Przeciw prawomocności testamentu wnieśli krewni rekurs.

Wybuch dynamitu. Na stację pograniczną, austrjacko-włoską Ala, przybyła w tych dniach skrzynka z dynamitem, nadesłana z Wrocławia a przeznaczona do Bergamo, na użytek miejscowego właściciela kamieniołomów. Poddano ją rewizji celnej, otworzono i wyładowano aż do ostatniej paczki. Gdy urzędnik celny przekonał się wreszcie, iż nie ma wśród dynamitu żadnych przemycanych towarów, rozkazał jednemu z robotników wkładać napowrót do skrzynki pojedyncze paczki. Skrzynka była już pełna, a jeden z ładunków nie chciał się do niej zmieścić. Dla zyskania pożądanego miejsca, robotnik nacisnął silnie upakowany towar. Nastąpił straszny wybuch i cała szopa, w której się odbywała rewizja celna, legła w gruzach. Na szczęście, była ona lekkim budynekkiem drewnianym, więc osoby, pogrzebane pod gruzami, nie poniosły wielkich obrażeń i mogły się same z pod belek i desek wydostać. Natomiast nieszczęśliwy robotnik, zajęty pakowaniem, poszarpany został w kawałki, a dość ciężkie rany odnieśli trzej urzędnicy i inny, zajęty w pobliżu robotnik. Jeden z nich ma złamaną nogę, drugi znów dwukrotnie strzaskaną rękę. Towary, znajdujące się na składzie, oraz księgi tej komory, zostały prawie doszczętnie zniszczone, tak, że stacja Ala musiała na dni parę zawiesić przyjmowanie przesyłek do Włoch.

W Chicago utworzyło się polskie stowarzyszenie socjalistyczne. Stoi ono na gruncie ustaw zasadniczych Stanów zjednoczonych północnej Ameryki i stanu Illinois. Przewodniczącym jego jest Bombiński, Lwowianin.

Rząd-spekulant. Na szczególny sposób powiększenia swoich dochodów wziął się teraz rząd bengalski. Oto dla upowszechnienia handlu chininą, polecił on sprzedaż tego leku... urzędem pocztowym, obiecując każdemu urzędnikowi pewną nagrodę za sprzedanie każdego 100 paczek.

Nędza panująca w Berlinie i wśród sfer średnich ujawnia się we wzrastającej corocznie liczbie opróżnianych mieszkań. Dotąd było mieszkań próżnych 40 tysięcy; liczba ta z d. 1. kwietnia prawdopodobnie powiększy się o 20.000. Ceny za mieszkania są tam fenomenalnie wysokie. Przeciętnie płaci się za pokój po 300 marek rocznie. Spekulacja w ostatnich latach przeważnie brała się do budowy zbytkownych kamienic, urządzanych z komfortem.

Kolej syberyjska. W Petersburgu ogłoszony został dziennik specjalnej komisji, obradującej nad budową kolei syberyjskiej. Komisja postanowiła: podzielić doprowadzenie do skutku przedsiębiorstwa na trzy serie; do serii pierwszej zaliczyć budowę od Czelabińska do Obi, od Obi do Irkucka 1754 wiorst, oraz linię Władywostok-Grafskaja i budowę linii łączącej między kolejami: uralską, górniczą i syberyjską na Jekaterynburg. Do serii drugiej zaliczyć budowę kolei od Grafskiej do Chabarówki 347 wiorst i od stacji Mysowskiej początkowego punktu linii po stronie jeziora Bajkałskiego do Srieńska 1009 wiorst. Do serii trzeciej zaliczono budowę linii okrążającej Bajkał 292 wiorst i odnogi od Srieńska do Chabarówki około 2000 wiorst. Budowa pierwszej serii ma być ukończona nie później jak w r. 1900. Upoważnić ministra komunikacji do wystąpienia do komitetu ministrów z przedstawieniem o zatwierdzenie kierunku od stacji Pocztańskiej do Irkucka i odnogi od jednej ze stacji linii złotonostowsko-czelabińskiej ku Jekaterynburgowi. Wyznaczyć dla pierwszej serii do 150 milionów rs. Upoważnić ministra finansów do użycia na potrzeby kolei syberyjskiej 92,734,591 rs. z funduszy Banku państwa, przelanych ze skarbu państwa na spłatę długu za asygnaty czasowe wypuszczone, z powodu zaszytych okoliczności wojennego charakteru. Pieniądze asygnować stopniowo od r. 1893 do 1900 nie więcej nad 40 milionów rocznie. Wyszukać na pierwszej serii kolei syberyjskiej do 57,265,409 rs. ze zwykłych lub nadzwyczajnych wpływów lub też przez zaciągnięcie pożyczki. Ustanowić specjalny komitet pod nazwą kolei syberyjskiej, a złożony z ministrów: spraw wewnętrznych, dóbr państwa, finansów, komunikacji i kontrolora państwowego pod przewodnictwem osoby, wyznaczonej przez wyższą władzę.

Dochody aktorów w Ameryce są bardzo znaczne. Modrzejewska przed 3 lub 4 laty dostawała od

dyrektora Frohmana po 1750 dolarów tygodniowo. Booth i Barret w pierwszym swym sezonie zarobili razem 362.000 dolarów. Irving, aktor angielski, w czasie swej podróży po Ameryce, dostał od dyrektora Abbey 405.000 dolarów. Sara Bernhardt za jeden sezon zarobiła 300.000 dolarów, zaś Lilly Langtry, sławiona ze swej piękności, miała za swe pierwsze występy zapewnioną sumę 4000 dolarów tygodniowo. Aktorkom wiedeńskim, np. pannie Sandrock, już się nie powodziło w takim stopniu.

„Werther“ **Masseneta** wystawiony w paryskiej operze komicznej d. 16. bm. święcił tryumfy. Niektóre ustępy musiano kilkakrotnie powtarzać.

Pomiędzy kantorzystami.

Każdemu raz w życiu uśmiecha się szczęście; trzeba tylko umieć w porę je pochwycić. Ja sam miałem już raz szczęście w rękę.

— Kiedyż to było?

— Miałem wtedy lat 15, pryncypał posłał mnie do banku z dziesięcioma tysiącami rubli!

Rada m. Lwowa. Po rozpoczęciu posiedzenia wczorajszego upoważniono prezydenta Mochnackiego do złożenia życzeń imieniem Reprezentacji miasta z powodu małżeństwa arcyksiężniczki Małgorzaty, córki arcyks. Karola Ludwika.

Z porządku dziennego przyjęto zamknięcie rachunków grosza czynszowego po koniec r. 1891. Przedsiębiorstwo druków dla magistratu poruczono na nowo drukarni Szykowskiego. Kollaudacja budowy szkoły im. Mickiewicza wykazała, że wydano na nią 106.648 złr. tak że 1 metr zabudowanej przestrzeni wypadł na 131 złr., cokolwiek więcej niż w szkole im. Czackiego. Stowarzyszeniu rzemieślników żydowskich „Jad Charuzim“ wyasygnowano subwencję coroczną 100 złr.

Dodatkowe podanie komitetu powoznego o utworzenie siódmej sali przy wyborze nowej Rady miejskiej wyłącznie dla pełnomocników musiano odrzucić, ponieważ już teraz po doręczeniu kart legitymacyjnych jest niewykonalne. Wydawanie zaś duplikatów kart legitymacyjnych przynależycie będzie przydzium magistratu do 26. bm. włącznie.

Na 5 stypendjów miejskich po 120 zł. dla uczniów ek. szkoły przemysłowej, uchwalono trzem prolongaty, a dwa przyznano uczniom Bojarskiemu i Groszkowi. Trzeci celujący w naukach uczeń Harhała otrzyma zapewne stypendjum z kraj. funduszu przemysłowego.

Na wniosek sakeji III. uchwalono nowy kierunek ul. Kościopalnej, albowiem pierwotnej uchwały stanął na przeszkodzie wybudowany już później na poprzek dom prywatny za konsensem urzędu budowniczego. Na wniosek Heppego uchwalono przypomnienie magistratowi, aby na przyszłość czegoś podobnego nie dopuszczano.

Do komisji wyborczej w miejsce rezygnujących Dziwkowskiego i Kędziarskiego zostali wybrani Thom i Barszczewski.

Na poufnym posiedzeniu w dalszym ciągu nominacyj w oddziale technicznym magistratu mianowany został inżynierem p. Pannenką a inżynierem nadliczbowym Dziubaniuk, adiunktami budownictwa Krzyżanowski i Brunek, a asystentem elew Perzański.

Wybory do Rady miejskiej we Lwowie. Dziś o g. 7. wieczorem w sali ratuszowej wspólne posiedzenie komitetu realnościowego i powoznego.

Dla głodnych dzieci zamiast wieńców na trumny złożyły rodziny śp. sióstr Benedyktynek Sarkisiewiczowej i Janowiczowej — 20 gld. w przydzium magistratu.

Koncert w Kole literackim, zapowiedziany na dziś, na pomnik Chopina, odwołany został z powodu śmierci Ludwika Marka, którego pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3. popołudniu.

Ruch pociągów osobowych na przestrzeni Stanisławów-Buczacz z dniem dzisiejszym (20. bm.) został otwarty.

Z powodu zamieci śnieżnej zastanowiono na przeciąg 2 dni ruch na kolejach lokalnych bukowińskich na przestrzeni Karapczu-Czudin i Hadikfalwa Radowce.

Kradzież. Władysław Grossheit, buchalter warszawskiej firmy Kropiwnicki i Sp., mający lat 40, sprzeniewierzył 20.000 rubli i uciekł z rodziną. Za złapanie go 1000 rubli nagrody.

Młodzież akademicka odstąpiwszy od myśli urządzania wieczorków tańcujących, postanowiła w r. urządzić szereg przedstawień amatorskich i wieczorków muzykalno-wokalnych. Pierwsze takie przedstawienie odbędzie się dnia 29. bm. w sali „Sokoła“, a w skład tegoż wejdzie, oprócz dwóch komedijek, także jednoaktowa operetka Offenbacha. Udział w przedstawieniu wezmą oprócz sił akademickich, uproszone panie, jakoteż znani i lubiani w naszym grodzie amatorowie-spięwacy. Próby

olbywają się regularnie, a niewątpliwie, że piękny program i szlachetny cel (dochód przeznaczony na rzecz towarzystwa Bratniej pomocy słuch. wszechniczy lwowskiej) zachęci publiczność do licznego udziału.

Rozrzewniającym był wczoraj pogrzeb dwóch staruszek, sióstr Benedyktynek ormiańskich, o których równoczesnym zgonie donieśliśmy. Po nabożeństwie w katedrze ormiańskiej zwłoki eksportował ks. arcybiskup Isakowicz, a kilkunastotysięczny zastęp publiczności towarzyszył trumnem, wiezionym równoległe na dwóch rydwanach i pełen wdzięczności odprowadzał na ementarz Iyczakowski zwłoki, zasłużonych około wychowania dziewcząt, nauczycielek.

Wład Florjański, tenor praskiej opery, otrzymał zaproszenie na występy gościnne w Petersburgu i spiewać będzie po włosku i czesku.

Następujące sprawy wyznaczono na pierwszą kadencję sądów przysięgłych, która się rozpocznie d. 3. lutego: Dawid Förster, kradzież, Iwan Świrski podpalenie, Dawid Krüger oszustwo, Kaśka Bałanduk dzieciobójstwo, Michał Ilkow i tow. podpalenie i kradzież, Kazimierz Satelecki fałszerstwo monet, Marcin Grzywniak morderstwo, Antoni Worobec obraza honoru, Ołeksy Hawryliszyn, oszustwo, Leib Schneck oszustwo, Jan Sikorski morderstwo.

Przenosiny. Namiestnik przeniósł koncepcję Włodzimierza Bętkowskiego ze Staregomiasta do Rzeszowa i praktykanta koncept. Wiktora Wadziak Łuckiego z Limanowej do Turki.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Powietrze wielkomięskie“, komedia w 4 aktach.

Nowy sposób pozyskania aluminium za pomocą bardzo nieznacznych kosztów wynalazł w Londynie dr. Delacy Evans. Jeżeli ten sposób okaże się praktyczny, aluminium zapewne niebawem zajmie miejsce żelaza w naczyniach domowych.

Jak wysokie są opłaty kolejowe za przewóz towarów i przesyłek w Anglii dowodzi fakt, iż londyński zarząd pocztowy od dłuższego czasu już wprowadził ponownie na niektórych drogach stare wozy pocztowe dla transportu swoich przesyłek. Z Londynu wychodzi codziennie kilka takich czterokonnnych wozów naprzykład do oddalonej o 80 kilometrów miejscowości kąpielowej, Brighton. Pomimo kosztu nabycia i utrzymania koni, oraz wysokich cen paszy, ten system przewozu okazał się jeszcze tańszy, niż kolej. Byłaby to w istocie wysoka ironja losu, gdyby tak w ojczyźnie lokomotyw i w kraju najbardziej rozpowszechnionego systemu kolejowego stare wozy frachtowe miały być nanowo wprowadzone i cieszyły się powodzeniem.

Z Żytomierza piszą: „Zaledwie zapowiedziano budowę kolei do Żytomierza (od st. Brówki), a już ceny lasów podniosły się znacznie. Cóż dopiero będzie, gdy kolej zostanie wybudowaną? Przy ekspensowaniu ekonomicznem drzewa z lasów tutejszych i przy taniości rąk roboczych, lasy wołyńskie, przy ułatwionej komunikacji, mogą istotnie przynosić swym właścicielom ogromne zyski. Z drugiej strony gubernia wołyńska obfituje w granit, labrador itp. Odpowiednio eksploatowane, mogłyby one stanowić przedmiot wywozu za granicę, tymczasem sami sprowadzamy granit z zagranicy, gdy go potrzeba na nagrobki. Obfituje też gubernia wołyńska w żelazo, gliny najlepsze itp. Przy ułatwionej komunikacji bogactwa te naturalne kraju przynieść mu mogą i muszą krociowe korzyści. Czekamy więc nowej kolei niecierpliwie.

Z Warszawy. Sprawa zaprowadzenia światła elektrycznego w Warszawie, zamiast gazowego, weszła w nową fazę. W magistracie postanowiono wykonać projekt urządzenia oświetlenia elektrycznego w mieście, a następnie oddać roboty prywatnemu przedsiębiorcy w drodze licytacji. Jeżeli nie znalazł się przedsiębiorca, któryby podjął się robót na dogodnych dla miasta warunkach, wtedy oświetlenie elektryczne będzie zaprowadzone sposobem gospodarczym. System oświetlenia będzie zastosowany najnowszy, tj. z przerywanym tokiem. Urządzenie światła elektrycznego, które zastąpiłoby kosztowne i niedostateczne oświetlenie gazowe, przyniosłoby miastu znaczną oszczędność. O korzyściach oświetlenia elektrycznego daje pojęcie następujące zestawienie rachunkowe; na ulicach Warszawy pali się 6 i pół tysiąca palników gazowych i oświetlenie to kosztuje miasto 160.000 rubli gdy koszt 8.000 lamp elektrycznych nie o wiele przewyższy 30.000 rubli.

Fałszerz dyplomów doktorskich Gaunting — o którym ongi donieśliśmy — wydany został przez rząd angielski Szwajcarji. Oskarżony jest o kradzież pieczętki uniwersytetu berneńskiego i fałszowanie dyplomów doktorskich.

Przewódca chłopów Steininger w piśmie przez siebie wydawanem (*Mittelstrasse*) zamieszcza odezwę,

wzywającą wszystkie ludowe stowarzyszenia i przyjaciół ludu do wzięcia udziału w kongresie, który zwołuje. Na porządku dziennym będzie: kwestja podniesienia i ratowania stanu chłopskiego, kwestja wspólnego programu i wreszcie kwestja prasy ludowej.

Nowa szkoła handlowa z całkiem odrębnym charakterem założona będzie 16. bm. w Turynie pod nazwą „Christoforo Colombo“. Kurs szkolny obejmuje lat cztery, a uczeń będzie co rok zmieniał miejsce pobytu. Przez pierwszy rok pozostanie we Włoszech (Turyn), w drugim przesiedli się do Francji (Lyon), w trzecim do Niemiec (Frankfurt nad Menem), a w czwartym do Anglii (Londyn). We wspomnianych miastach założone zostaną konwikty szkolne, w których uczniowie będą mogli mieszkać. Siedzibą dyrekcji szkolnej jest Turyn. Wielkie korzyści, wynikające z takiego urządzenia, o którego urzeczywistnienie starali się wybitni politycy, bankierzy, przemysłowcy i mężowie nauki, — jest oczywiste. Skutkiem pobytu w obcych krajach młodzi ludzie, przygotowujący się do stanu kupieckiego, nauczą się najgłówniejszych języków nowożytnych i poznają zwyczaje handlowe owych narodów. Czwarty rok nauki poświęcony jest głównie wykształceniu praktycznemu. Dyrekcja szkoły będzie umieszczała młodych ludzi w większych bankach i domach handlowych, przy czem wszakże mieszkańcy będą w konwikcie i pozostaną pod nadzorem władzy szkolnej.

Wystawa powszechna w Stambule Projekt wystawy powszechnej w Stambule uzyskał aprobatę Abdul Hamida. Powstał on w głowie Bakki beja, delegata tureckiego na wystawę do Chicago, który zdumiony przedsiębiorczością Amerykanów, postanowił coś podobnego i na tureckim gruncie przeprowadzić. Pod jego wpływem sułtan udzielił zezwolenia, gdyż chciał pokazać, że jeżeli Bułgarowie mogli urządzić wystawę w Filipopolu, to Turcy nie mogą pozostać za nimi w tyle. Gmachy wystawy mieścić się będą w północnej części przedmieścia Pera.

Samobójstwo popełnił w Hetzendorf pod Wiedniem kierownik tamtejszej szkoły miejskiej, Franciszek Krenn, powiesiwszy się w swej kancelacji. Na stole pozostawił list, przepaszający za czyn ten ciężko chorą żonę. Powodem samobójstwa była melancholja, która go ogarnęła po śmierci ojca.

Z budapeszteńskiej akademii umiejętności Uroczyste posiedzenie budapeszteńskiej akademii umiejętności odbyło się d. 12. bm. Odsłonięto najpierw bronzową tablicę przedstawiającą hr. Stef. Szechenyi'ego, ofiarującego w parlamencie 50.000 dukatów na założenie akademii. Tablica wykonana została przez rzeźbiarza Hallo. Posiedzenie zagał Lorand br. Eötvös. Ministrowie Weckerle i Csaky i wielu innych dostojników było obecnych na posiedzeniu. Prof. Boëthy miał odczyt o wpływie Szechenyi'ego na rozwój węgierskiej poezji.

Muza dla prenumeratorów Kurjera Lwowskiego kosztuje tylko 40 ct. a z przesyłką pocztową 45 ct. Jest to najlepszy kalendarz. Pieniądże za „Muzę“ najlepiej posyłać wraz z prenumeratą.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 19. stycznia. Marszałek kraj. ks. Sanguszko, bawi tu w towarzystwie jednego członka komisji konwersyjnej, celem ułożenia się w sprawie konwersji galicyjskiej pożyczki indemnizacyjnej. „Dziennik rozporządzeń ministerstwa handlu“ donosi o udzieleniu konsorcjum z baronem Jak. Romaszkanem na czele, pozwolenia na przedsięwzięcie technicznych prac przedwstępnych celem wybudowania kolei lokalnej ze Szeparowic przez Kołomyję i Horodenkę do Zaleszczyk z odnogą od Horodenki do brzegu naddniestrzańskiej naprzeciw Uscieczka.

Budapeszt 19. stycznia. Wydalony z Paryża dziennikarz węgierski Szekely oświadcza, że ambasador rosyjski Mohrenheim w rzeczywistości przekupiony został pieniędzmi panamskimi.

W gminie siedmiogrodzkiej Boszest napędzili chłopci popa rumuńskiego za lichwę, podpalili jego dom i w dodatku pobili.

Berlin 19. stycznia. Na posiedzeniu komisji wojskowej oświadczył Lieber, że centrum gotowe jest do uznania dwuletniej służby wojskowej w granicach dzisiejszej liczby siły wojskowej, centrum żąda jednak, ażeby obowiązek dwuletniej służby wojskowej był ustawą unormowany. Lieber zauważył, że siła wojskowa Austro-Węgier znajduje obecnie powszechne uznanie. Kanclerz hr. Caprivi oświadczył, że Niemcy są dość silne do działania obronnego wobec Francji, nie mają jednak siły do stawiania oporu na dwóch frontach. Dep. Hammerstein wyraził się, że przedłożenie rządowe opiera

się na słusznych podstawach. Dep. Hinze oświadczył, że wolnomyślni nie chcą wywołać żadnego konfliktu.

Z powodu niezwykle srogich mrozów, kilkoro ludzi, nie mających przytułku, poniosło śmierć skutkiem zamarznięcia. Dotychczas znaleziono trójce zamarzniętych.

Sofja 19. stycznia. Obiega pogłoska, że książę Ferdynand uda się w najbliższym czasie do Londynu celem poślubienia księżny Heleny Orleańskiej.

Paryż 19. stycznia. Rojalistycznie usposobiona młodzież urządziła 21. stycznia żałobne nabożeństwo za duszę straconego króla Ludwika XVI.

Halla 19. stycznia. Bakteryologiczne badanie podejrzanych wypadków zasląbnienia osób w zakładzie dla obłąkanych, wykazało, że wybuchła tam cholera azjatycka. Do wczoraj było 28 wypadków zasląbnienia, 13 śmierci.

Rzym 19. stycznia. Z całych Włoch dochodzą wiadomości o zawiejach śnieżnych i silnych mrozach. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerwana. W Bolonii i Modenie leży śnieg do wysokości metra, cały ruch przerwany; w Neapolu znaleziono wczoraj zmarłego żebraka, w całej Riwierze panuje mróz. W Sycylii ucierpiały strasznie winnice i ogrody oliwne.

Wiedeń 20. stycznia. *Koło polskie* odbyło wczoraj posiedzenie. Dyskutowano nad budżetem min. skarbu.

Kopyciński przedstawił w jak bezwzględny sposób ściągają podatki w okręgu radomskim, widzi w tem przyczynę emigracji ludu do Ameryki i żąda zastanowienia ściągania zaległych podatków.

Eug. Abrahamowicz poruszył kwestję zeszłorocznych spraw gorzelnianych, które groziły producentom olbrzymimi procesami fiskalnymi.

Szczepanowski wywodził, że przepisy podatkowe domagają się zmiany. Zaległości podatkowe datują się — zdaniem mowcy — z czasów, gdy w Galicji było za mało urzędów podatkowych. Gdyby trzymano się ściśle przepisów obecnie istniejących, zniszczyłoby się doszczętnie przemysł krajowy. Mowca bronił wiceprezydenta Korytowskiego, który będąc bezwzględnie sprawiedliwym, występuje z równą bezwzględnością wobec bogatych, jak i wobec biednych. (Oto właśnie chodzi. Red.). Nas nie gniją podatki, lecz brak zarobku. Administracja podatków w Galicji jest wyborną, należy zaatakować system a nie osoby.

Rutowski twierdził, że władze podatkowe w Galicji pozostawiają wiele do życzenia. Mowca domaga się ułatwień podatkowych dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, usunięcia przeróżnych szykan przy przemyśle domowym.

Włodz. Gniewosz uzala się z powodu okólnika rządowego, domagającego się podniesienia przeciętnej ceny produktów agronomicznych i domaga się podwyższenia płacy urzędnikom rządowym.

Roszkowski uzalał się na utrudnienia graniczne w Szczakowej.

Lewicki uzalał się również na ucisk podatkowy. Obecnie przebywa kraj przesilenie ekonomiczne, więc pora nie jest stosowną do ściągania należności podatkowych. Sprawy te powinniśmy jednakże krytykować tylko w Kole polskiem, nie zaś w parlamencie, gdzie nie należy krytykować naszych urzędników. Niechaj Koło domaga się reform podatkowych i utworzenie dwóch pułków granicznych. Mowca domaga się regulacji poborów urzędniczych.

Struszkiewicz domaga się poparcia dla hodowli tytoniu w Galicji.

Jaworski zreasumował dwudniową dyskusję i dowodził, że bieżące podatki należy ściągać, zaś zaległe powinno się odpowiednio rozłożyć. Nie należy urgować reformy podatkowej. Sprawy straży granicznej należy rozwiązać w inny sposób.

Mowcą w pełnej Izbie wybrano Weigla.

Komisja budżetowa. Na wczorajszym posiedzeniu wniósł przy pozycji „Uniwersytety“ referent Beer, by skreślono 6000 zł. na utworzenie dwóch katedr historii na uniwersytecie we Wiedniu. Wniosek przyjęto. Kozłowski i Piniński przytoczyli kilka życzeń uniwersytetów we Lwowie i w Krakowie.

Romańczuk domagał się, by przy utworzeniu mającym fakultecie medycznym we Lwowie, zaprowadzono ruską katedrę.

Gautsch zawiadomił, że z dniem każdym zmniejsza się liczba kandydatów na nauczycieli szkół średnich.

W komisji dla ustawy karnej sprzeciwił się Lewi-

eki karze śmierci, proponując dożywotnie więzienie. Wniosek odrzucono 9 głosami przeciw 3.

Komisja administracyjna przyjęła wniosek Perners torfera, w myśl którego zapraszający na zgromadzeni nie musi znać osobiście zaproszonych.

Zbankrutowała tu wielka firma budowlana Otte. **Gielda.** Kredyty 323'62, renta majowa 98.67, renta majowa 98'67, węg. renta złota 114'65, ruble 123.

Paryż 20. stycznia. Proces panamski. Wczoraj przemawiał obrońca Lessepsów, Barboux, który mowę swoją skończył we wtorek.

Waddington wręczył rządowi angielskiemu notę przeciw mieszaniu się Anglii w stosunki wewnętrzne Egiptu.

Praga 20. stycznia. W radzie miejskiej odbyła się z powodu projektu postawienia Hussowi pomnika, burzliwa debata. Radny kanonik Krasl zwalczał projekt.

Amsterdam 20. stycznia. 800 socjalistów z rozwiniętym czerwonym sztandarem chciało wejść do giełdy. Policja uderzyła na nich białą bronią i rozprędziła ich. Także i w innych częściach miasta odbyły się demonstracje. Lud żądał chleba.

Rzym 20. stycznia. Włochy mają także swoją „anamę“. Gubernator i główny kasjer banku „Banca Romana“ zostali wczoraj pod zarzutem sprzeniewierzenia aresztowani. Chodzi tylko o 62 miliony.

Skarb narodowy polski.

Towarzystwo lub grupa, wlewająca do Skarbu narodowego nie mniej jak 5000 fr., ma prawo wyznaczyć ze swego grona kontrolora lub kontrolorów, upoważnionych stale do brania udziału wraz komisją nadzorczą, w sprawozdaniu w oznaczonych terminach stanu kasy i funduszków rozporządzalnych. Na wprowadzenie dodatku powyższego członkowie komisji nadzorczej zgodzili się w poimennym listownym głosowaniu, o czym świadczy Genewa d. 15. grudnia 1892. *Z. Miłkowski*, prezes-sekretarz komisji nadzorczej.

Przegląd emigracyjny pisze w tej sprawie:

„Skarb narodowy, znajdujący się pod opieką towarzystw polskich w Szwajcarii, złożonym już faktycznie w muzeum Rapperswylskim został. Wiadomość ta zyskuje na doniosłości z tego względu, że wiąże się z nią inna, równie ważna i pomysłna, a mianowicie: zapoczątkowanie centralizowania funduszków skarbowych, dokonane przez zarząd skarbu w Paryżu. Paryska komisja skarbu polskiego, nie zaprzestając funkcjonować nadal w celu gromadzenia funduszków na rzecz Skarbu narodowego wzięła do takowego zebrania przez siebie dotychczas kwotę w ilości 5548 fr. 78 c. Ze ten piękny, obywatelski, patriotyczny przykład naśladownictwo wywoła, o tem nie wątpimy. Wlanie skarbu paryskiego powiększy fundusz zdeponowany znacznie, zwłaszcza, że — jak się dowiadujemy — Związek wychodźstwa ze swojej strony złożył z góry franków 3.500. Przybywa przeto ziarnko do ziarnka, każde płodne miłością ojczyzny“.

Sytuacja w Anglii.

W ostatnim dniu bm. ma się zejść parlament angielski. Zanosi się jednak, że będzie widownią niezwykłych walk parlamentarnych i wywrze donosny wpływ na stosunki społeczne Anglii. Stary Gladstone, 80-letni, ma do stoczenia walkę, kto wie, czy nie przechodzącą jego siły. Obecnie toczą się przedwstępne przygotowania do walki. Gladstone usiłuje przeprowadzić swój program i w tym celu rozpoczął odbywać konferencje z Morley'em i z przewodcą antiparnellistów Mac Carthym. Czy konferencje te skutek jaki osiągną — niedługo dowiemy się. Na razie wszystkie partie gromadzą swe siły. Unioniści urządzają cały szereg zgromadzeń, na których oświadczenia się przeciw Home-Rulowi.

Ważne stanowisko zajęli deputowani robotników w liczbie 9 pod przewodem Keir Hardiego, a którzy stanowią czwartą część większości gladstonowskiej. Ogłosili się oni „niezawisłą partją robotniczą“, naturalnie o programie socjalistycznym, programie, który *Daily News* nazywa „umiarkowanym“. Strwożona prasa angielska upatruje w tej partji robotniczej początek silnej opozycji przeciw Gladstonowi. Niezawisła partja robotnicza, między innymi postulatami stawia żądanie, aby partja miała swych przedstawicieli w Izbie niższej, w ciałach prawodawczych i zarazem żąda wprowadzenia kolektywnej własności wszystkich środ-

ków produkcji. Wobec tego będzie musiał Gladstone zająć jasne stanowisko w kwestji robotniczej, nie będzie — zdaje się — mógł dłużej mydlić oczy socjalistom.

Co do owego przedłożenia w sprawie irlandzkiej zachodzą różnice między obecnem, a przedłożeniem z 8. kwietnia 1886. Obecnie nosi się Gladstone z myślą zaspokojenia Irlandji Izbą, prócz tego, zmniejszeniem udziału Irlandji w wspólnych ciężarach państwowych do 1/3 (a nie jak dotąd do 1/2). Jak się zdaje jednak, to Irlandczycy z tych nieznacznych koncesyj zadowolonymi być nie mogą.

NADESŁANE.

(Na sezon.) W. Maager'a prawdziwy oczyszczony tran z wątroby miętusa rozsyła się obecnie, celem przeszkodzenia wielu fałszerstwom, tylko we flaszkach, zaopatrzonych zewnątrz opaską ochronną, jak na naszych ogłoszeniach jest odwzorowane. Pacjenci zatem, którym lekarz zaordynował Maager'a tran z wątroby, powinni flaszki nieopatrzone takową opaską odrzucić jako zfałszowane.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Żółkiewska l. 21. I. piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5. Honorarium umiarkowane.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie firmy Tadeusza Cieślińskiego.



Nowo otworzony magazyn mebli c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER I SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze nadworni we Wiedniu we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 I. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności) poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najszynniejszych fabryk.

Zwracamy uwagę właścicieli

Obligacji zagranicznych

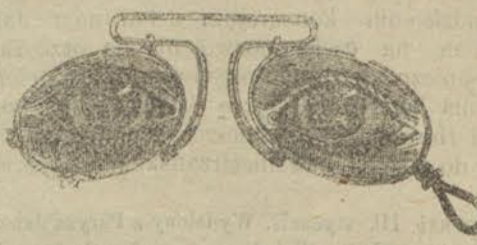
jakoto: Listów zastawnych Królestwa Polskiego Papierów reesyjskich, 6% Pożyczki bułgarskiej i t. d. iż obligacje te do 31. Marca br. mają być osteplowane.

Przyjmujemy przeprowadzenie takowego i udzielamy informacjami co do ustawy dotyczącej.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kanton wymiany. Zlecenia z prowincji wykonujemy odwrotną pocztą

Nowy optyk



W Lwowie w Kopalnicach* pl. św. Ducha. Będą tamże sprzedawane okulary, szkiełki, brzołki, barometry, termometry itp. Zamówienia przyjmujemy punktualnie. Specjalność: szybkie i najtaniej.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dniu powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11, we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

MUZEM ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH od godziny 10-tej do 1-szej przed południem, od 3-ciej do 5-tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dni 20 ct., w niedziele otwarte od 10—5 wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

19. stycznia 1893.

	placa	zadaja
Hotel public. Ksr. Ludw. po 200 zł. m. k.	213 —	221 —
Lwow. Czerw. Jassy po 200 zł. w. a. w. srb.	249 —	257 —
Banku hipot. galic. po 200 zł. w. a.	240 —	215 —
kredyt. galic. po 200 zł. w. a.		
Listy zastawne za 100 zlr.		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. los w 40 l.	101 10	101 80
5 pr. w. a. wylosował 2 10 pr. p.	108 25	108 95
4 i pół pr. los w 50 l.	98 75	— 00
Banku krajowego 4 i pół pr. w. a. los w 51 l.	100 —	100 70
Towarz. kred. gal. ziem. 5 pr. w. a.		
4 pr. w. a.	97 00	97 70
4 pr. los w 41 i pół l.	95 70	— 00
4 i pół pr. los w 52 l.	106 60	101 20
4 pr. los w 53 l.	95 40	— 00
Listy dłużne za 100 zlr.		
Gal. Zakł. kred. wlośc. w likwidacji:		
(dawne 6 proc.) 3 proc. w. a.	— 00	— 00
(dawne 6 proc.) 2 i pół proc. w. a.	— 00	— 00
Ogólnego tolni-ko-kredytowego Zakładu dla Galicji i Bukowiny w likwidacji 6 proc. w. a. los w 15 lat.	50 —	— 00
Obligacji za 100 zlr.		
Indemnizacyjne gal. 5 pr. m. k.	104 80	105 60
Galic. funduszu propinacyjnego 4 pr. w. a.	96 20	97 40
Bankow. funduszu propinacyjnego 5 proc. w. a.	105 00	103 70
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a.	101 20	102 20
Pożyczki kraj. 6 proc. w. a.	103 50	— 00
4 i pół pr.	99 00	— 00
4 proc.	93 60	— 00
Losy.		
Miasta Krakowa	24 00	26 00
Szaniawowa	46 00	44 00
Monety.		
Dukat cesarski	5 80	6 70
Napoleon'or	9 77	9 67
Pół imperiał	9 70	— 00
Rubel rosyjski srebrny	1 24 —	1 30 —
papierowy	1 21 25	1 23 25
100 marek niemieckich	59 00	59 00

Kurs giełdy wiedeńskiej

Wiedeń 19. stycznia 1893.	dzisiaj- szko	w dnia popr.
Akcie węgierskie banku krajowego	368 75	—
Banku węg. austriackiego	154 80	—
Unionbanku	249 50	—
Kolei Karola Ludwika	286 75	—
Kolei północnej	286 75	—
Kolei południowej (Lamb rdy)	91 75	—
Kolei państwowej	298 14	—
Kolei Lwowsko-Czerwonowickiej	251 00	—
Kolei węgiersko-południowo-wschodniej	—	—
Losy komunalne wiedeńskie	171 00	—
Akcie Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	167 10	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	105 10	—
Losy regulacji Uzy	—	—
Akcie Banku dla krajów koronnych	237 00	—
Banku węg. ak. złota 4 proc.	114 60	—
Akcie Banku wiedeńskiego	119 30	—
Rubel rosyjski papierowy	123 75	—
Losy promiennicze węgierskie	—	—
Akcie kredytowe	—	—

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

waluty od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi posp.		Pociągi osobowe		Pociąg towarowy
	godz.	min.	godz.	min.	
Z Krakowa	8-01	2-50	8-01	6-46	9-32
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9-01	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	—	2-57	9-40	7-21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2-45	9-17	6-55	—
Z Suczawy	10-09	—	7-56	1-42	7-06
Z Kimpolungu	10-09	—	7-56	—	—
Z Radowic	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Hliboki	10-09	—	7-56	—	7-06
Z Nowosiółcy	—	—	7-56	—	7-06
Z Słobody rungurskiej	10-09	—	—	1-42	7-06
Z Haisztyna via Halicz	10-09	—	—	1-42	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	2-25	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	9-16	2-35	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Strzja	—	—	—	—	1-41
Z Pezin, Miskolca, Munkacsza, Lwowożnego i Strzja	—	—	9-16	—	—
Z Sokala i Belca	—	—	—	—	1-41
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	4-45
					8-55
Zo Lwowa odchodzą:					
Do Krakowa	10-41	8-07	5-26	11-01	7-56
Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7-56
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny)	2-58	—	9-41	10-29	—
Do Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podzamcze)	3-10	—	10-02	10-3	—
Do Suczawy	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	—	—
Do Słobody rungurskiej	6-36	—	9-56	3-22	10-56
Do Nowosiółcy	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Hliboki	6-36	—	9-56	—	—
Do Radowic	6-36	—	9-56	—	10-56
Do Kimpolungu	6-36	—	—	—	—
Do Strzja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6-16	10-21	7-41
Do Strzja i Stanisławowa	—	—	—	10-21	7-41
Do Strzja, Lwowożnego, Munkacsza, Miskolca i Pezinu	—	—	6-16	—	7-41
Do Belca i Sokala	—	—	—	—	9-51
Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	7-36

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5-59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 w południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11 25 przed południem.

PAPÉE & KOŚCICKI

otworzyli we Lwowie przy ul. 3. Maja 1. 2 (w gmachu dawnej Kasy Oszczędn.)

Komisowy skład
Herbaty rosyjskiej
pod rządową banderolą
firmy

Wogau & Sp.
w Moskwie.
1 funt rosyjski zł. 2 do zł. 6.

i polecają się łaskawym względem P. T. Publiczności.

Skład kawy
tylko najlepszych gatunków, Ceylon,
Mokki i Amerykańskiej pod godłem
„Syrjusz“
1/2 Kilo Kawy najprzedniejszej zł. 1.—
na prowincję
4 1/4 Kilo zł. 10.10 centów franco.

J. IENATOWICZ

Lwów
sklepy własne ul. Koper-
nika 1. 3. ul. Hałicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 2.

Pilipton

włosom siwym i wypłowiałym
po kilkakrotnym użyciu przy-
wraca piękny kolor. Pilipton
nie farbuję, lecz tylko odmła-
dza włosy, które pod wpływem
tego znakomitego środka od-
zyskują pierwotną barwę. Cena
flakonu 1 złr. 50 ct.

Puder książęcy

biały
jest prawdziwym unikatem w
sztuce kosmetycznej, nie zawie-
ra żadnych metalicznych pier-
wiastków, przyjemnie przylega
do twarzy, nadaje śliczną, na-
turalną i bardzo przyjemną
białość i delikatność.
Cena pudełka 1 złr.

Woda lwowska

Przyjemny, delikatny i długo-
trwały zapach tej wody, sprawi-
ł to, że w Antwerpii na wy-
stawie wszechświatowej, zosta-
ła publicznie proklamowaną i
wyszeregowaną. Cena flako-
nu mniejszego 50 ct., większego
1 złr. 50 cent.

Urząd pocztowy w Kočmaniu
na Bukowinie
poszukuje
administratora pocztowego
do administracji stajni pocztowej
od 1. lutego 1893

placa miesięczna 38 złr., po-
mieszkanie i usługa, starsi wie-
kiem lub żonaci mają pierw-
zeństwo, wymaga się kaucji
służbowej zwykłej 200 złr. lub
wykazu złożenia takowej; zgłosić
się należy Aleksander Toth ek.
oficjał pocztowy w Czernio-
weach na Bukowinie.

Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów
gumowych
R. KRIMMER
Lwów, Hotel Francuski.

„AMICO“

patentowany piec kaflowy,
przenośny, prawdziwy przy-
jaciół domu, udział kaflarza
zupełnie wykluczający,
utrzymuje na składzie
Arnold Werner
Lwów, ul. Sobieskiego 3.



NOWOŚĆ!

PRAWDZIWE AMERYKAŃSKIE
LANCASTROWKI

z najlepszymi lufami
w kalib. 16 i 12, osada orzecho-
wa mat. z ujęciem pistoletowym,
zamki z kurkami odsakującymi,
garnitur gładki hartowany, z ma-
łym kluczykiem do szybkiego roz-
bierania po

26 złr.

Są one zaopatrzone we wszystkie
najnowsze przyrządy i ze względu
na swą piękność, dokładną robotę
i nierównane bicie, śmiało
mogą rywalizować z bronią wyrebu
ręcznego, kosztującą dwa razy drożej.

**ZNANE Z DOBROCI
I OSTREGO STRZAŁU
LANCASTROWKI**

zwane „Fasil-Plume“
kaliber 16 waga 2 kłgr. 40 dek.
12 2 50
wyrób ręczny materiał doborowy
po 50, 60, 70 do 100 złr.

DRYLINGI

wyrobu Nowotnego, Collatha, Drey-
sego i wielu innych fabrykantów
od 100 złr.

**ORYGINALNE PIEPERA
STUCCZYKI TARCZOWE**

po 40 złr.
Lancastrowki bez kurków
„IDEAL“
prawdziwe francuskie
od 100 złr.

REWOLWERY
amerykańskie i belgijskie we wszyst-
kich systemach
od 2-50.

RÓZNORODNE PRZYBORY
myśliwskie i do szermierki
poleca

STEFAN PIELECKI

pierwszorządny magazyn broni i
przyborów uniformowych
Lwów, plac Marjacki 1. 3.
obok Hotelu Georga.

Niniejszem mam zaszczyt zawiado-
mie PT. Publiczność, że

HANDEL towarów korzennych, win, delikatesów,

połączony
z pokojami do śniadań
zimnych i gorących
w Przemysłu,
przy ul. Mickiewicza i Kolejowej
pod firmą:

E. Witkowski,
prowadzony, z d. 1. stycznia b. r.
na własność objąłem i takowy pod
firmą własną:

Tadeusz Cieśliński

w tych samych rozmiarach i stosow-
nie do najnowszych wymogów
Szanownej PT. Publiczności, pro-
wadzić będę, a zadaniem mojem
będzie, by przez doborowy towar,
przystępną cenę i uczciwość po-
zyskać zaufanie Szanownej P. T.
Publiczności.

Polecam się łaskawym względem.
Z wysokim uszanowaniem
Tadeusz Cieśliński.

Do wydzierżawienia zaraz

browar

w majątku Podhorce,
własność JO. ks. mar-
szałka Sanguszki Wia-
domości udziela zarząd
dóbr Podhorce poczta
w miejscu.

Malarzsztydów, lakiernik budowlany
i galanteryjny

Józef Stauber

pierwszy galic. artyst. zakł. ad
trawienia szyb
na sposób chemiczny w róż-
nych deseniach. Za elegan-
cką i trwałą robotę gwaran-
tuje firma
po najumiarkowańszych
cenach.

Chorążczyzna 17 we Lwowie.

Nowo otworzony

SKŁAD HERBATY

chińsko-rosyjskiej
sprowadzanej drogą karawanową
światowej firmy handlowej

Wasylego Perloffa i Synów z Moskwy

w paczkach oryginalnych po 1/8,
1/4, 1/2, 1 funta w cenie od
1 zł. 50 ct. do 10 zł. w. a. za funt
poleca

D. Koźnierski

plac Marjacki 1. 3.
od ulicy Krętej obok hotelu Żorza.
Oryginalne cenniki Perloffa gratis
i franco.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Ekonom. Osobę do prowadzenia
gospodarstwa domowego i zdolnego
rutynowanego kapielowego poszu-
kuje Zarząd zakładu wodole-
czniczego „Marjówka“ poczta
Lwów.

Woda atenska z china

zapobiega wypadaniu włosów, wzma-
nia cebulki, odświeża, nadaje po-
łysk, miękkość i przyjemny zapach
włosów. Cena 1 zł. Nabyć można
jedynie: Lwów, Wałowa 15.

A. Pokorny, magister farmacji.

Zamki bezpieczestwa, dające
się zastosować do każdego drzwi
sztuka złr 4.— i 4-50 poleca Piotr
Ohrząstowski handel żelazny we Lwo-
wie plac Kapitulny 1. (naprzeciw ka-
tedry)

**HOTEL GARNI pod „TRZEŃA
KORONAM“**
L. 10. ulica Trybunalska we Lwowie
poleca widne, elegancko urządzone po-
coje gościnne od 60 centów i wy-
też za dobę wraz z pościelą. Własna
restauracja w miejscu. Usługa jak naj-
staranniejsza. 903

Wszelkie zamówienia na sta-
żbę dworską i miejską od
Nowego Roku, przyjmuje
biuro Świderskiego w Tarnowie. Po-
rozumiewania się między chleboda-
wcami a służbą odbywają się w ka-
żdą niedzielę.

Wagi i ciężarki wszelkiego ga-
tunku przyjmuje do naprawy i
oczekowania Piotr Momocki we Lwo-
wie Chorążczyzna 19.

Zdolnych agentów dla Lwowa
i okolicy poszukuje pier-
wszorządne Towarzystwo u-
bezpieczeń na życie. Oferty
pod: „Zycie 22“ poste restante
Lwów. 120

Subjekt handlu korzennego pra-
cowity i zdolny do ekspedycji znaj-
dzie miejsce. Wiadomość handel Woj-
ciechowski. Oferty pisemne bez ma-
rek Lwów. 138

Maria Samuszkiewiczowa (ul.
Zyblikiewicza 2.) nawiedzona ka-
lectwem, wdowa, matka nieletniego
dziecięcia uprasza liściwo serca o po-
moc.

Do wydzierżawienia zaraz re-
alność na Hołosku Wielkim nr. 116;
dom mieszkalny o 4 pokojach w do-
brym stanie, 2 kuchnie, ogród i 16
morgów gruntu ornego oraz 3 morgi
lasu. Zgłosić się do właściciela. 13

Do wzięcia jest za swoje dwoje dzieci
dziewczynka i chłopczyk, dziewczyn-
ka ma 2 1/2 roku a chłopczyk 3 mie-
siący. Zgłoszenia: Obszar dworski Ke-
dzierzawce poczta Milatyn nowy. 140

Greislerei tanto do sprzedania. Ormiań-
ska 20. 141

Przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22.
nr. drzwi 67. na drugim piątrze
jest zaraz do wynajęcia pokój ka-
walerski z wikttem lub bez.

Urząd pocztowy Narajów poszukuje
ekspedytorki.

Maszynista Drukarz posiadający
jak najchlebniejsze świadectwa, po-
szukuje kondycji. Wiadomość w Dru-
karni Ludowej w W. Hałacińskiego pod
lit. B. D.

Salpy, papugi, ptaki śpiewające za-
graniczne, kanarki prawdziwe Har-
zery, rybki złote sztuka 18 cent. żół-
wie, morskie świnki para 1 złr., myszy
białe oswojone para 50 cent. do sprze-
dania. E. Karge Lwów, ul. Ozarneckie-
go 1. 3. Wyśłać pocztowa pod gwa-
rancją żywej dostawy!

Kamienica piętrowa w mieście
do sprzedania. Wiadomość Główna
ulica Zieliński. 126

Pracownia stolarska

Włodzimierza Kruka
we Lwowie, ul. Garncarska 7.
ma gotowe sypialnie i jadalnie,
oraz poleca wszelkie wyroby w
zakres stolarstwa wchodzące.

Buro administracyjne starosty
Reichelta Lwów, Kilińskiego (Tea-
tralna 9. 135

Księgarnia E. Weidenfelda w Stani-
sławowie poszukuje zdolnego pomo-
cnika księgarskiego, władającego języ-
kiem polskim, niemieckim i ruskim.
Oferty uprasza się wprost. 142

Do wiadomości Wysokiego Obywatel-
stwa i wszystkich sług potrzebują-
cych posad. Kazimierz Czerwiński dłu-
gotletni pracownik lwowski biór wy-
wiadowczych otworzył własne biuro
prywatnej agencji we Lwowie ul. Syk-
stuska 1. 32. Wszelkie zlecenia za-
łatwia jak najspieszniej i najtaniej.

Biuro Jakóba Schwajcera Lwów, So-
bieskiego 6. poszukuje 8 leśniczych
z niższym egzaminem, trzech ekono-
mów z dobrymi świadectwami i 4 chmie-
larzy. Ma do polecenia kilka dosko-
nałych ogrodników.

Wdowiec w średnim wieku.
z małoletnim synem posiadający
350 złr. miesięcznego dochodu z ka-
mienic we Lwowie, dla braku znajo-
mości poszukuje żony wieku od
20 do 30 lat wdowy bezdzietnej lub
panny inteligentnej wykształconej z do-
brego domu z posagiem; o nadesłanie
fotografii uprasza, ręcząc słowem ho-
noru za dyskrecją pod adresem „War-
szawianin.“ Lwów, poste restante.
148

W szkole tańców, Lipowa 4. Skrzyń-
skich pałac lekcje odbywają się
co dzień; uprasza o liczne wpisy. L.
Mokrzycka. 149

Realność 10 morgi i budynki pod
Tarnowem sprzedam zaraz lub za-
mienie na folwark we Wschodniej Ga-
licji. A. B. poste restante Tarnów.

Asystent farmacji poszukuje u-
mieszczenia. Łaskawe zgłoszenia:
A. Popiel, Krótka ul. 5. Kleparz Kra-
ków. 157

Handel papieru istniejący od lat
30 wskutek stosunków rodzinnych
zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość
w administracji „Kurjera Lwowskiego.“
152

Uzdolnione panny w upianiu
staników znajdują stałe umieszczenie.
Ulica Piekarska 1. 2. B. II. piętro.
151

Dom z ogrodem jest do sprze-
dania. Tkačka 1. 4. 153

**Telegram! W handlu Bauman-
na** przy Ruskiej ulicy akuratnie
naprzeciw Wołoskiej cerkwi
jest co dzień świeży transport
masła do chleba w najlepszym
gatunku 45 funt. Jaja całkiem
świeże nie wapienne dwa 7
cent. 154

Poszukuje się do kupienia ma-
jątku ziemskiego obszaru 10—12
morgów ornego gruntu z budynkami
gospodarczymi, położonego we Wschod-
niej Galicji. Zgłoszenia przyjmuje L.
Jaworski, Lwów, ul. Bema 7. 156

Praktykant obznajomiony z han-
dlem korzennym i pokojem do śnia-
dań znajdzie zaraz umieszczenie w
handlu korzeni, win i delikatesów
Roberta Freyera Lwów, ul. Zielona 4.
155

Weteran polski z r. 1853 stolec 76
letni pozostający bez środków do
życia uprasza liściwo serca o łaska-
we wsparcie. Mieszka w Rynku 1. 3.
w parterze u p. Szajny.

Papugi i ptaki zagraniczne śpie-
wające. Emil Karge, Lwów, ulica
Ozarneckiego 1. 3. Przyjmuje się wszy-
stkie ptaki i zwierzęta do wypchania.

Mieszkania i sklepy

po 1 cencie od wyrazu.
6, 4 pokoje z przynależnościami.
Pomieszkania kawaler-
skie w najmuje Zarząd realności Emi-
ta Berniljana Brajera Ulica Brajero-
wska 0 97

Boczna Łyczakowska 1. 4. 3 pokoje,
przedpokój i kuchnia.

Sulep. sala, 2 pokoje razem lub
osobno Hotel Szwajcarski. 125

Pokój frontowy o 2 oknach na
III. piątrze na żądanie z całym u-
trzymaniem. Ormiańska 2. 133

Pokój kawalerski piękny umeblowany
frontowy zaraz do najęcia Krako-
wska 14. lewe drzwi III. piętro. 146

4 pokoje i kuchnia Długosza 23.
147

FABRYKA MASZYN
T. BREDTA w Ottynie
 (stacja między Stanisławowem a Kołomyją)
 przy samym dworcu kolei, poleca swoją
 odlewnię żelaza i brązu, pracownię
 mechaniczną, kotłarnię i kuznię parową.
 Dostarcza wszelkie odlewy z żelaza i brązu.
 Urządza gorzelnie, browary, rafinerje
 nafty, młyny, tartaki, cegielnie, parowe
 cukrownie, fabryki drożdży itp. Wyrabia
 wszelkie aparaty z blachy kotłarskiej,
 oraz kute kawałki fasonowe różnych rozmiarów.



Z powodu zmiany gospodarstwa
 jest do sprzedania
Owczarnia zarodowa czystej krwi Negretti
Neuendorf pod Masson
na Pomorzu
 rasa krzyżowa z Kenzlinu H. Maass
 Neuendorf stacja kolejowa Speck.
 Objawień udziela:
Dr. Joh. Heyne, dyr. owczarni, Lipsk
 Emilienstrasse 19.

Wielki skład
 białych i czerwonych tyrolskich win stołowych i biesiadowych
 znakomitej, pod gwarancją czystej i prawdziwej jakości
H. Mumelter & Synowie
 handel wina en gros w **Bozen**.
 Próbkę i cenniki gratis i franko.

Taniej niż we wszystkich droguerjach.
Główny skład
 materiałów aptecznych i perfum
Jana Górnego & Tadeusza Pilarskiego
 Lwów, plac Marjański Hotel Żorża
 poleca
Kalodont Sarga tuzin zł. 2.90
 oryginalny sztuka 28 ct.
 perfumy i pudry, mydła Aetkinsona, Pinauda, Ixora,
 Piverta po cenach fabrycznych. Crém Simona słoik
 90 ct. — Na prowincję przesyłki odwrotnie.

WINA
 tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe
 jakoteż i zagraniczne
 poleca
JAN LUDWIG
 handel win założony w roku 1811
 ulica Krakowska I. we Lwowie. 7

Wszelkie papiery wartościowe
 jako to: listy zastawne Towarz. kredyt.
 ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego,
 obligacje propinacyjne,
Renty, priorytety itp. sprzedaje
 po **najtańszym kursie we Lwowie**
August Schellenberg i Syn
 Dom bankowy i Kantor wymiany.
 Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata
 roczna złr. 1.70, na prowincji złr. 1.80.

Ważne dla dam!
 Po umiarkowanych cenach
 na każdą miarę sprzedaje się forsy
 na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki
 i t. d. Przyjmuje się do skrojenia
 całe suknie, a na żądanie i
 do fastygowania i wypróbowania
 pod gwarancją dobrego leżenia.
 Nauka kroju francuskiego.
 Piekarska 2B. II. piętro.

Zdrowie Palących!
Senzacyjne tutki nieklejone
„SANITAS“
 z watą wkładową dra Brunsza
 odpowiadają wszelkim wymogom
 higienicznym.
 Wata odłuszczonej znajdująca się
 w każdej tutce „Sanitas“ wsiąka
 tłuste i szkodliwe soki nikotynowe,
 przez co papier regularnie i dobrze
 się pali i przeszkadza wpadnięciu
 części tytoniowych przez karton
 (munsztuk) do ust. Łaskawe zlecenia
 skutecznie odwrotną pocztą.
 Skład komisowy tutek „Sanitas“
 w trafice przy pl. Kapitulnym 3.
 we Lwowie.

Tutki te mają na składzie we Lwowie:
 Główna trafika w rynku i znaczniejsze
 małe trafiki, droguerja Leszka Onkiera
 ul. Jagiellońska 8; handie: J. Ważnego
 ul. Czarneckiego, Ed. Pietrzyckiego ul.
 Pańska i Etablissement „Elster“ ul.
 ul. Sykstuska 3 i pl. Gołuchowskich 2.

Droguerja
Alojzego Hübnera
 Lwów, Rynek I. 38.
 poleca
Mączkę dziecienną Nestla,
Cacao
 Van Houtena i innych fabryk,
Tran rybi Molla
 we flaszkiach,
Tran rybi na wagę,
Proszek dla dzieci,
Mączkę kartoflaną,
Puder ryżowy etc.

DENTYNA
 cena flaszki 80 ct.
 najlepsza w świecie woda do
 ust, zapobiegająca radykalnie
 bolom zębów, odświeżająca
 jamę ustną i wzmacniająca
 jąca dąsła.
 Do nabycia jedynie
 w składzie materiałów
Leopolda Lityńskiego
 we Lwowie Kopernika 2.
 Na prowincję wysłać się odwrotną
 pocztą.

OSTATNI WYNALEZEK
 NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
 37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
 Mydło Ixora nie tylko się zaleca
 wykwiutym i trwałym zapachem
 ale nadto posiada szczególną własność
 spędzania zmarszczek.
 Łagodzi i bieli powłokę ciała i
 nadaje jej polysk młodzieńcy. Bez
 przesady utrzymujemy, że mydło to
 nie posiada równego sobie.

Rafinerja nafty
 firmy
Dra M. FEDOROWICZA
w Ropie,
 założona w 1874 roku, odznaczona złotymi medalami
 w Antwerpii w r. 1885, złotym medalem we Lwowie
 1877, w Krakowie 1881, medalem minister. handlu itd.
 otworzyła swój skład fabryczny
w Jarosławiu, Rynek główny
 i utrzymuje na składzie wyłącznie tylko
naftę cesarską i salonową
 Oprócz sprzedaży drobniogowej przyjmujemy zamówienia
 na wielkie ilości nafty w kamionkach lub baryłkach
 amerykańskich i udzielamy odbiorcom odpowiedniego opustu.
 Utrzymujemy na składzie oleje maszynowe mineralne
 i roślinne, smarowidła do skór, waseline, smarowidło na
 wozy, oleje do napuszczania drzewa itp. Polecamy nasze
 wyroby łaskawym względem i kreślię się
 z poważaniem
 skład fabryczny firmy
Dra M. Fedorowicza
 rafinerja nafty w Ropie.

HANDEL
HERBATY
CHINSKO-ROSYJSKIEJ
EDMUNDA RIEDLA
 we Lwowie, plac Marjański 10.
 poleca zbiór majowego

kilogr.	Congo	złr. 1.60
	Souchong czarna	2 —
	zbiór majowy	3 —
	Kaysow czarna	4 —
	Wysiewki herbaciane	1.80
	herbat	1.60

Zamówienia z prowincji wysłać się odwrotną pocztą.
 Opakowania się nie liczy.



GŁÓWNY SKŁAD
oryginalnej bielizny wełnianej
 systemu Profesora dr. G. Jaegera
 w Magazynie
SCHAYERÓW
 we Lwowie.
 Cennik fabryczny.

Hotel Metropol
 we Lwowie
 przy ulicy Pańskiej róg Piekarskiej liczbą 2
 Budowany i urządony podług najnowszych, najdogodniejszego i najwykwintniejszego systemu, jako
 wspaniałymi urządzeniami pokojowymi, oświetleniem
 elektrycznym i wodociągami, połączony z restauracją,
 kawiarnią, składem win itp.
 Niniejszem oznajmia Szan. PT. Publiczności, że
 takowy z dniem 21. stycznia br. otworzonym zostanie
 i spodziewa się, że mierną ceną, praktyczną, szybką
 i rzetelną usługą zjedna sobie ogólne zaufanie.
Jan Ważny
 dzierżawca hotelu „Metropol”
 i właściciel handlu korzennego i win
 Czarneckiego I. 2.